

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł.
za granicą . . . zł.Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Hordys.

Republikanin i pacyfista Hindenburg...

Pierwsze kroki Hindenburga, jako prezydenta Rzeszy nacechowane są — jak było do przewidzenia — jaknajdalej idącą wstrzemięźliwością w odsłanianiu istotnych intencji nowego reżimu, co więcej, w dotychczasowych swoich uzewnętrznieniach Hindenburg z widoczną premedytacją i świadomością akcentuje z jednej strony swój „republikanizm“, stając nietylko na gruncie konstytucji weimarskiej, ale wogóle, — jak z wypowiedzi jego wynika — na stanowisku konstytucjonalizmu, z drugiej zaś strony skwapliwie, korzysta z każdej sposobności, by światu obwieścić, że jest urodzonym pacyfistą.

Przy składaniu przysięgi w Reichstagu niezadowolili się republikanin Hindenburg odczytaniem samego jej tekstu, uznał za wskazane dodać od siebie jeszcze w formie słowa honoru zapewnienie, że ustawy konstytucyjnej strzec będzie, że „konstytucja republikańska i suwerenność ludu stanowią mają podstawę życia państwowego Niemiec“.

Na przyjęciu u tymczasowego zastępcy prezydenta dr. Simonsa nie szczędził pochwał sługa Hohenzollernów swemu poprzednikowi siodlarzowi — socjaliście Ebertowi.

W odezwie do narodu niemieckiego ustawicznie akcentuje konieczność pokojowej cichej pracy a w odpowiedzi na oschłe przemówienie powitalne dziekana korpusu dyplomatycznego nuncjusza Pacellego, oświadczył, że ambicją jego jest widzieć, jak naród niemiecki w spokoju współdziała z innymi narodami w wypełnieniu zadań światowych“.

Czego zaś nie może dokonać sam stary prezydent, w tem wyręcza go propaganda zagraniczna niemiecka, która przedewszystkiem w Anglii i Ameryce urabia Hindenburgowi opinie „spokojnego i łagodnego starszaka“, któremu ani w głowie jakieś awanturowanie i wywoływanie nastrojów militarystycznych.

Słowem, w świetle słów Hindenburga i propagandy niemieckiej, nie się właściwie nie stało, niezrozumiałe jest zaniepokojenie Europy wyborem Hindenburga... Wszak on niczego innego nie chce, jak skromnie, cichutko, pokojowo, w idealnej ze wszystkimi zgodzie pracować i przygotować królestwo boże na ziemi.

Prasa demokrat. (Marx-owska) i lewicowa niemiecka jest poprostu oczarowana pierwszymi wystąpieniami Hindenburga. „Myśmy się tak bali — można wyczytać między wierszami tej prasy — a tu okazuje się, że to republikanin z krwi i kości, że feldmarszałek przeszedł zasadniczą ewolucję przekonań, że z junkra i kastowca wojskowego stał się wzorem demokracji, że dawny Wotan stał się sielankowym pacyfistą.

To „radosne zdziwienie“ robi zarówno „Vossische Zeitung“ jak i socjalistyczny „Vorwärts“ z prawdziwym mistrzostwem. Okazuje się przytem, że demokratycznej i socjalistycznej opinii niemieckiej wystarczyło kilka gładkich frazesów prezydenta Hindenburga, aby zapomnieć o feldmarszałku

Hindenburgu, o całej jego przeszłości, co więcej, aby — z godziny na godzinę — nabrała niezłomnego przekonania, że to, co Hindenburg zdołał już powiedzieć, jest istotnie zgodne z prawdą i z jego zamiarami i że nie ulega wątpliwości, iż Hindenburg będzie naprawdę tak w praktyce postępował i kierował Niemcami, jak to w mowach i toastach swoich zapowiedział.

Trudno zaiste o bardziej jaskrawa, grubą i w gruncie rzeczy rozbrajającą naiwną hipokryzję i perfidię.

Któż bo w Europie oczekiwał i przypuszczał, że Hindenburg zacznie odrazu od zadęcia w surmę bojową, od wydania rozkazu mobilizacji i „Aufmarsch“ na wschód i zachód?... Takiego „upadku na głowę“ nikt nieprzewidy-

wał, gdyż musiałby nieuchronnie skończyć się skreśleniem karku.

Niemcy zaś karku kręcić nie mają zgoła zamiaru. Zamiar ich jest zgoła inny. Pragną z powrotem zapanować nad Europą. A do tego prowadzi w tej chwili inna droga, niż „action directe“. Hindenburg zatem i jego otoczenie, które jego starczymi krokami kieruje, nie może w tej chwili nic innego czynić, niż czyni.

Czy Niemcy jednak nie zdają sobie sprawy z tego, że sam fakt, iż właśnie Hindenburg stanął na czele Niemiec, wystarcza, aby cała Europa powersalska stanęła i stała pod bronią u nogi chociażby p. prezydent tysiąc razy jeszcze powiedział, że jest urodzonym pacyfistą i republikaninem?... (w.)

Ostawiony litwomani ustępuje.
Biskup Matulewicz opuści Wilno.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (G). Jak donoszą z Wilna, biskup Matulewicz, przeciw któremu występuje zgodnie cała opinia polska, jako przeciw litwomaniowi ma zostać arcybiskupem in partibus

infidelium, a w takim razie, jako generał zakonu Marianów opuści zupełnie Wilno. Prawdopodobnie osiadł on w Warszawie.

==○==

Budżet uchwalony przez Sejm
o 2 miesiące wcześniej, niż w ubiegłym roku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu uchwalono w trzecim czytaniu cały budżet, przy czem głosowanie nie dało wybitniejszych momentów. Przeciw budżetowi głosowało Wyzwolenie, Grupa Bryła, mniejszości narodowościowe oraz P. S. — ta ostatnia, jak się zdaje przez pomyłkę, gdyż socjaliści zamierzali wyjść, jednak spóźnili się.

Po uchwaleniu budżetu marszałek wyraził zadowolenie, że budżet uchwalono w tym roku o 2 miesiące wcześniej, niż w roku ubiegłym, a jednocześnie wyraził ubolewanie, że minister skarbu nie uważał za stosowne być obecnym podczas trzeciego głosowania nad budżetem.

==○==

Narodowe święto Włochów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Z Rzymu donoszą: Mussolini zawiadomił burmistrza miasta Assyżu, że dzień 4 października w 700 letnią rocznicę uro-

dzin św. Franciszka z Assyżu która przypada w tym roku, będzie ogłoszona za dzień święta narodowego Włoch.

==○==

Dymisja p. Chamberlaina?
Następcą jego lord Birkenhead?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo-G). Z Londynu: W kołach zbliżonych do rządu utrzymuje się pogłoska, że minister Chamberlain ustąpi w najbliższym czasie, a na jego miejsce przyjdzie lord Birkenhead. Większość gabinetu nie aprobuje polityki p. Chamberlaina, zwłaszcza minister kolonii Ameryki zwalcza politykę Chamberlaina. Kraja też pogłoski, że stanowisko Chamberlaina zostało zachwiane ogłoszeniem przez „New York Herald“ angielskie-

go memorandum, w którem Chamberlain przedstawił linie wytyczne angielskiej polityki światowej. O memorandum tem donosiliśmy przed kilku dniami.

Warszawa. 15 maja. (G). Jak donoszą z Londynu, przedstawiciel agencji Havasa upoważniony został do zaprzeczenia w sposób kategoryczny podanej przez wczorajszą prasę angielską wiadomości, jakoby Chamberlain podał się do dymisji.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Z DNIA.

MIN. GRABSKI POWRÓCIŁ
WILNA.

Warszawa. 15 maja. (PAT) Dzisiaj rano powrócił p. minister W. R. i O. P. Stanisław Grabski do Warszawy po dwudniowym pobycie w Wilnie. — Pan minister odwiedził w szpitalu ran nego dyrektora Biegańskiego i trzech rannych uczniów a nadto rozmawiał z uczniami 8-mej klasy gimn. Lelewela specjalnie zaś z tymi dziewięcioma, którzy skutkiem wypadku doznali wstrząsu nerwowego. Uczniowi Osno łowskiego, który z narażeniem życia rzucił się na ucznia Ławrynowicza, aby zapobiedz zamachowi wyraził p. minister uznanie. (Dziś omówił minister Grabski wypadki wileńskie na komisi sejmowej. Przemówienie to poda jemy na innym miejscu. — Red.).

BEZROBOCIE DALEJ SIĘ
ZMNIEJSZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). W tygodniu od 2 maja do 7 maja liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1500 osób. Jednocześnie w tym samym czasie zmniejszyła się liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki z ministerstwa pracy o 3000 osób.

ROZSZERZENIE UMOWY ZA-
BEZPIECZENIOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo) Sejmowa komisja ochrony pracy rozpatrywała projekt ustawy, rozszerzającej działanie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia również na pracowników umysłowych.

Referent p. Puchałka oparł się w zasadzie na projekcie rządowym, wprowadzając następujące zmiany: 1. aby ubezpieczeniem objąć zakłady prowadzone w sposób nieprzemysłowy, jak biura, kancelarie itp. 2. za maximum zarobków przy obliczeniach wkładek i świadczeń przyjąć zarobek dzienny 10 zł. 3. aby maximum przymusowego ubezpieczenia podwyższyć do 500 zł.

POS. WASYŃCZUK, P. PAINLEVE
I P. KENWORTHY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (G). „Gazeta Warszawska“ zamieszcza wiadomość, że poseł „ukraiński“ Wasyńczuk, przed kilku dniami skazany w Równem na jeden rok więzienia, otrzymał list od p. Painleve'go. Premier francuski pisze, że obecne jego położenie nie pozwala mu interwenjować w sprawie oskarżonych posłów ukraińskich, zasyła im jednak wyrazy głębokiego współczucia.

Do pos. Wasyńczuka nadszedł również list od członka parlamentu angielskiego p. Kenworthy'ego. P. Kenworthy tłumaczy, że nie przybył do Równego jedynie z tego powodu, że zbyt późno otrzymał wiadomość o procesie, lecz w sprawie „ukraińskiej“ w Polsce wniesie interpelację w Izbie Gmin.

==○==

ORZECZENIE POLSKO - NIEM. SADU ROZJEMCZEGO.

Gdańsk. 15. maja. (AW) Polsko-niemiecki sąd rozjemczy w Gdańsku wydał na posiedzeniu z d. 13. bm. następujące orzeczenie:

Niemcy żądały po 1) stwierdzenia, że wskutek złego utrzymania linii ruch tranzytowy jest narażony na niebezpieczeństwo i że wskutek tego Polska nie spełniła zobowiązań przyjętych w umowie tranzytowej, 2) Niemcy zażądały oględzin na miejscu celem zebrania dowodów.

Oględziny odbyły się 12. bm. Według oświadczenia znawców stron obu, do których sąd rozjemczy na podstawie własnego przekonania się przyłącza, nie można stanu toru kolej. na miejscu wypadku, o ile się to da jeszcze skonstatować, czynić odpowiedzialnym za katastrofę. Dokładne oględziny mniej więcej 25 progów, pozostawionych na miejscu wykazały, że były one z materiału nadającego się do użytku. Oględziny resztek zniszczonych przez wypadek około 80 progów, które dyrekcja kolej. troskliwie zebrała i przechowała na dworcu w Starogardzie wykazały po dokładnym zbadaniu, że był to zdrowy materiał z wyjątkiem zmurszałych części, spotykanych także przy normalnej konserwacji. Również stan części toru graniczących z miejscem katastrofy nie wykazał żadnych poważniejszych braków, któreby mogły zagrażać bezpieczeństwu ruchu. Wobec tych wyników sąd rozjemczy nie znajduje żadnego powodu do zarządzenia postępowania w związku z art. 16 umowy tranzytowej z d. 21. kwietnia 1921 r. odnośnie do całej linii tranzytowej Firchau - Marienburg i będzie rozpatrywał wniosek pierwszy w zwyczajnej drodze.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że delegacja niemiecka wobec orzeczenia sądu rozjemczego, mimo, że przysługuje jej jeszcze w zwyczajnej drodze prawo dochodzenia winy polskiej w sprawie wypadku, zamierza jednak pierwszy punkt swej skargi wycofać.

DZIŚ ZOSTANIE OGŁOSZONY WYROK W SPRAWIE POCZTY W GDAŃSKU.

Gdańsk. 15. maja. (PAT.) Według doniesień pism z Hagi, międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze ogłosi w sobotę, 16. bm. na publicznym posiedzeniu swą opinię w sprawie polskiej poczty w Gdańsku.

PROTOKÓŁ GENEWSKI — REDIVIVUS?

Londyn. 15. maja. (AW) W kołach poinformowanych twierdzą, że Briand zamierza na najbliższej sesji Ligi Narodów domagać się przyjęcia Protokołu GENEWSKIEGO w odmiennej cokolwiek formie.

W sprawie tej odbyła się ostatnio konferencja dyplomatyczna zastępców Francji z mężami stanu państw nadduńskich i innych państw wschodnich.

ZJAZD UNII STOWARZYSZEŃ PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

Warszawa. 15. maja. (AW) Doroczny zjazd Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się w tym roku w Warszawie. Pierwszy zjazd odbył się w Paryżu w r. 1919, ostatni w r. 1924 w Lyonie. Wybór Warszawy na miejsce zjazdu ma doniosłe znaczenie. W Centrali Zarządu Unii Polska ma swego przedstawiciela w osobie prof. Dembińskiego.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

Praga. 14. maja. (AW.) „Venkov“ donosi, że z inicjatywy rumuńskiego ministra spraw zagr. Duca'y powstanie związek dziennikarzy państw Małej Ententy.

SANATORJUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W ZAKOPANEM

ulica Chramcówki — telefony: zarząd 2, portjer 7.

Otwarte cały rok. Kuracja dietetyczna - klimatyczna dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ciężko i zakaźnie chorych Sanatorium nie przyjmuje. Stała opieka lekarska, röntgen, lampa kwarcowa, laboratorium. Wygodnie urządzone pokoje jedno — dwu — i wieloosobowe z balkonami lub bez, z zimną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnym wodnym ogrzewaniem i własnym elektrycznym oświetleniem. Wikt wykwintny, Wyciąg osobowy, salony, obszerny park z widokiem na południowy łańcuch gór. Szczegółowe ilustrowane prospekty wysyła na żądanie

n4130

Zarząd.

Angielskie balony próbne. Konferencja aliantów z udziałem Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (G.) Jak donoszą z Paryża, ponowne odroczenie Rady Ambasadorów przypisują tu okoliczności, że rząd angielski zawiadomił rząd francuski, iż nie zbadał jeszcze projektu odpowiedzi, wypracowanego na wtorkowym posiedzeniu francuskiej Rady ministrów.

„Ere Nouvelle“ wyraża oburzenie z powodu ponownego odroczenia Rady

Ambasadorów i widzi w tem manewr angielski. Zdaniem dziennika jest mało prawdopodobne, jakoby rząd angielski nie mógł znaleźć czasu na zbadanie francuskiego projektu odpowiedzi. W rzeczywistości gabinet angielski — jak to wynika niewątpliwie z wiadomości podanej przez biuro Reutersa — zmierza do zwołania konferencji międzysojuszniczej z udziałem Niemców.

Półurzędowy angielski komunikat Reutersa wywołuje powszechne oburzenie w Paryżu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (G.) Donoszą z Paryża, nadszedł tu z Londynu komunikat półurzędowej agencji Reutersa, jakoby aljanci już porozumeli się co do rozpoczęcia z Niemcami pertraktacji nad paktem gwarancyjnym i nad rozbrojeniem.

W zbliżonych do gabinetu francuskiego kołach parlamentarnych wiadomość ta wywołała wielkie zdziwienie. Według informacji tych kół Briand miał oświadczyć, że jeszcze nie wysłał do Niemiec noty, zawierającej odpowiedź w sprawie paktu, nie zaczęła się więc nawet rozmowa pisemna. O ustnej rozmowie na ten temat między Francją a Niemcami wogóle nie może być mowy.

Ogółem w kołach politycznych komu-

nikat Reutersa wywołał zdziwienie, a nawet oburzenie.

Wiedeń. 15. maja. (PAT) „N. Freie Presse“ z Paryża: Na Quai d'Orsay oświadczone dziennikarzom, że komunikat Reutersa o możliwości zwołania konferencji przy udziale Niemiec wywołał w Paryżu przykre wrażenie. Idzie tu widocznie o balon próbny. — Francja jest stanowczo przeciwna odbyciu tego rodzaju konferencji z udziałem Niemiec. Briand oświadczył dziennikarzom, że nie chce nawet wymówić słowa konferencja, ponieważ część prasy natychmiastby go zaatakowała. — (Tekstu komunikatu nie otrzymaliśmy. Red.).

==○==

Odwrót Anglii po oświadczeniu Brianda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (G.) Międzynarodowe koła angielskie oświadczają, że niema dziś mowy o zwołaniu konferencji międzysojuszniczej czyto anglo-francuskiej, czy też niemiecko-sojuszniczej,

która miałaby na celu uregulowanie sprawy bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Zjazd międzynarodówki w Moskwie.

Moskwa. 15. maja. (RADJO. Tel. wł.) Na zjazd międzynarodówki komunistycznej przybyło 200 delegatów. — Przewodniczącym wybrano Zinowiewa, który w mowie swej podkreślił

wielkie znaczenie międzynarodowej organizacji dla wywołania rewolucji wszechświatowej. Zjawiała się delegacja bułgarska, którą przyjęto z wielkim aplauzem.

Plan bloku azjatycko-europejskiego Przemówienie Cziczierina na zjeździe sowietów.

Wiedeń. 15. maja. (PAT) „N. Freie Presse“ donosi z Moskwy: Na wczorajszym posiedzeniu Związku Sowietów wygłosił mowę Cziczierin. Dowodził on między innymi, że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność lecz obrona. Wobec Polski jest Rosja gotowa nawet do najdalej idącej uступliwości na podstawie stałych umów tem bardziej,

że ofensywa przeciw Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofensywy Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych przedstawił Cziczierin gotowość sowietów do współdziałania z włościąństwem polskim i z ludnością zainteresowaną w pokojowym rozwoju stosunków.

Dalej przedstawił Cziczierin plan europejsko - azjatyckiego bloku, skiero-

wanego przeciw Anglii, w skład którego miałyby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonia. Anglia usiłuje obecnie przyciągnąć Niemcy na swoją stronę. W końcu oświadczył Cziczierin: jedno litemu frontowi przeciwbolszewickiemu przeciwstawimy się blokiem ludów wschodnich. Chiny, które były do tychczas starcem wśród narodów, odmówiły się. Anglia usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Dawesa. Marszałek Tsan - Tso - Lin ma odegrać jako dyktator rolę na korzyść Anglii. Narody Azji rozumieją jednakże że Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

NOTA FRANCUSKA NIE ZAWIERA PROPOZYCYJ SPRZYMIERZONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (G.) Donoszą z Londynu: Co się tyczy odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa — to wczoraj znów uważano w Londynie — według informacji „Daily Telegraph“ — że odpowiedź ta zawiera propozycje wyłącznie francuskie, a nie propozycje państw sprzymierzonych. Jak twierdzą w Londynie, nota francuska jest krótka i utrzymana w tonie przyjaznym, zamierzenia rządu francuskiego idą jednak w tym kierunku, by nie dopuścić do realizacji paktu gwarancyjnego w bieżącym roku, nie należy się bowiem spodziewać prędko ewakuacji strefy kołofiskiej a zanim to nie nastąpi, Niemcy nie mogą się spodziewać przyjęcia do Ligi Narodów.

ZWYCIĘSTWO FRANCUZÓW W MAROKKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (zo). Donoszą z Paryża: Po dwudniowych walkach wojska francuskie odniosły stanowczy sukces nad Kabylami. Straty francuskie stosunkowo nieznaczne, Kabylów bardzo wielkie. Wojska Abdul Kerima odrzucone na całej linii. Abdul Kerim zbiera nowe siły, wiadomo jednak, czy mają one być wysłane na front francuski, czy też przeciw Hiszpanom.

MISJA P. MALVY.

Paryż. 15. maja. (AW) Rząd francuski wysłał do Madrytu b. ministra p. Malvy z ważną misją. Malvy odbędzie konferencję z Primo de Riverą w sprawie marokańskiej.

PRAWO WYBORCZE KOBIE WE WŁOSZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (zo). Z Rzymu donoszą, że parlament rozpoczął wczoraj obrady nad nadaniem prawa wyborczego kobietom.

AMNESTJA W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15. maja. (zo). Donoszą z Berlina: W tym tygodniu wysłany będzie do parlamentu projekt amnestji. Hindenburg pragnie rozszerzyć amnestję również na komunistów, których siedzi w więzieniu prawie pół tysiąca.

KOMUNISTYCZNE MAŁŻEŃSTWO.

Moskwa. 15. maja. (RADJO. Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że przewodniczący „Ispolkomu“ zabił swą żonę z tego powodu, że zbyt się zajmowała sprawami społecznymi, a zaniedbywała gospodarstwo domowe.

STRASZNA KATASTROFA KO- LEJOWA NA LINII MOSKWA- RYGA.

Warszawa. 15. maja. (AW) Wczoraj w nocy pod Moskwą wykołcił się pociąg ekspresowy Moskwa - Ryga. Ofiarą katastrofy padło 14 zabitych i 30 ciężko rannych. Wśród ofiar znajduje się wielu obywateli polskich, niemieckich i bałtyckich. Sowietkie władze twierdzą, jak donosi „Przegląd Wiecz.“ że katastrofa była zamachem na kilku urzędników sowieckich.

Nibelungi --- Zemsta Krymhildy

„APOLLO” (Zamknięta w sobie całość. — 10 aktów z prologiem). „LEW”

S E J M.

Konwencje.

Warszawa. 15 maja. (PAT.). Po załatwieniu szeregu ustaw w pierwszym czytaniu i po uzupełnieniu porządku dziennego sprawozdaniem kom. regulaminowej o uznanie za wygasły mandat posła Jakowiuka, przystąpiono do ratyfikacji szeregu konwencji ze Szwecją, oraz konwencji handlowej z Francją. Ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Parlamentarzyści estońscy w Sejmie.
W loży dyplomatycznej ukazują się bawiący w Warszawie parlamentarzyści estońscy. Wicemarszałek Plucifski i p. St. Kozicki przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych udają się do loży na ich powitanie.

P. Dębski referuje projekt ustawy o konwencji konsularnej z Estonją.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, wśród hucznych oklasków całej Izby.

Trzecie czytanie budżetu.

Przystąpiono do trzeciego czytania budżetu.

Marszałek przypomina, że na konwencji seniorów zgodzono się, aby w trzecim czytaniu składano tylko ewentualne krótkie deklaracje stronnictw oraz uzasadnienie niektórych poprawek.

P. Bobrowski stwierdza; zachowując krytyczne stanowisko wobec rządu, PPS. wstrzyma się od głosowania.

P. Miedziński oświadcza, że krytyczne stanowisko Wyzwolenia wobec ministra spraw wojskowych nie zmieniło się mimo odpowiedzi ministra. Ze względu jednak na tradycyjne stanowisko Wyzwolenia w sprawie armii i całości państwa, nie głosujemy przeciw budżetowi wojskowemu.

Wiceminister Klarner daje wyraz po głosowaniu rządu na poprawki proponowane do trzeciego czytania, podkreślając, że powinniśmy dążyć do tego, aby nie powiększać różnic między wydatkami a wpływami.

Ostatni zabrał głos **generalny sprawozdawca p. Zdziechowski**, który omówił szczegółowo proponowane do trzeciego czytania poprawki, przyczem wypowiedział się przeciw wszystkim wnioskom, zwiększającym deficyt rachunkowy.

Projekt ustawy skarbowej w trzecim czytaniu przyjęto.

Marszałek z radością stwierdza, że w tym roku Sejm uchwalił budżet o 2 miesiące wcześniej niż w z. roku, przyczem wyraził nadzieję, że w roku przyszłym będzie jeszcze lepiej. Nie wątpi on, że rząd w przyszłym roku przyspieszy wniesienie budżetu do Sejmu, aby Sejm, robiąc wszystko co możliwe, wcześniej budżet mógł uchwalić.

Następnie przyjęto wszystkie rezolucje komisji budżetowej, zgłoszone do budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, ministerstwa S. W. i ministerstwa spraw wewnętrznych.

WYKRYCIE FAŁSZERZY 20-ZŁOTÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Policja przystąpiła wczoraj do likwidacji szajki fałszerzy 20-złotówek. Obserwowano od dłuższego czasu dom na Pradze otoczono dziś w nocy i przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono wiele arkuszy niedokończonych jeszcze 20-złotówek i pewien zapas gotowych fałszyfikatów. Głównym przynależnym bandy był Michał Wyczółkowski, właściciel kamienicy. W chwili wkroczenia policji, Wyczółkowski był nieobecny. Aresztowano brata jego Józefa, który w komisariacie policyjnym poderżnął sobie gardło.

„Pobory oficerów muszą być podwyższone”. Uchwała sejmowej komisji wojskowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. Na sejmowej komisji wojskowej dłuższą dyskusję wywołała sprawa t. zw. dodatków funkcyjnych i wogóle uposażenia oficerów i podoficerów. Posłowie wszystkich stronnictw podkreślają, że obecne uposażenie oficerów i podoficerów

jakoż zółd szeregowych są zbyt niskie. Postanowiono jedno z najbliższych posiedzeń poświęcić zagadnieniom uposażenia oficerów, a szczególnie sprawie wypłacania dodatków funkcyjnych.

==o==

Zmiany w pragmatyce sędziowskiej.

Udział w życiu politycznym. — Urlopy dla wszystkich. — Nowy sposób nominacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej skreślono art. 4. projektu rządowego pragmatyki zabraniający sędziom brania udziału w życiu politycznym. Następnie prawo ministra sprawiedliwości co do przedstawiania kandydatów sędziowskich ograniczono na listę 6 kandydatów, proponowanych przez zgromadzenie ogólne sędziów sądów okręgowych względnie apelacyjnych. Art. 135. pro-

jektu ustawy, który na lat 5 od chwili wprowadzenia jej w życie uprawnia ministra sprawiedliwości do przedstawiania kandydatów na sędziów z poza listy sześciu, zmieniono w ten sposób, że prawo to przysługuje ministrowi tylko na 2 lata. Następnie uchwalono, że sędziom bez względu na ilość lat służby przysługuje prawo do 6-tygodniowego urlopu.

==o==

Potrzeba reformy szkolnictwa średniego. Mowa min. St. Grabskiego w kom. Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (zo). Dziś na sejmowej komisji oświatowej minister oświaty p. Stanisław Grabski złożył sprawozdanie z swego pobytu w Wilnie i spostrzeżeń tam poczynionych.

Minister Grabski zaczął od stwierdzenia, że na terenie całego kraju, a specjalnie na terenie Wilna istnieją rozmaite **tajne organizacje młodzieży**, z których jedne mają na celu używanie życia, drugie zaś można scharakteryzować jako objaw rozkładu pojęciowego. Są to organizacje takie, jak np. „Rycerzy wyzwolenia od Boga, kościoła, rodziny i honoru”. Są to pozostałości tej specyficznej psycho-anarchii, jaka cechuje rosyjską kulturę z jej nihilizmem moralnym, odrzucaniem wszelkiego imperatywu itd. Wilno ma duży procent młodzieży, która przebywała w Bolszewii, a wśród tej młodzieży jest dużo chłopców starszych. Ławrynowicz np. powinien już być skończyć uniwersytet. Materiał ludzki w wyższych klasach gminnym ani moralnie, ani nerwowo nie jest normalny. Wypadek wileński nie był dziełem obzernego spisku, lecz dwóch chłopców, raczej dobrych nawet lecz wykończonych moralnie. I nie to jest straszne, że wypadek taki miał miejsce, bo wypadek jest możliwy wszędzie ale to, że na groby owych chłopców posypały się kwiaty, a po mieście szerzono odezwe, głoszącą, że w każdej szkole tak należy postępować: Z nieszczęśliwych sprawców zbrodni robiono bohaterów. — Robiła to oczywiście garstka, może kilka procent młodzieży, ale fakt, że agitacja taka miała miejsce, jest zatrważający.

Dlatego minister cały czas pobytu swego w Wilnie poświęcił zagadnieniu wychowania młodzieży w szkole i poza szkołą. Na podstawie obserwacji stwierdził, że strona naukowa w szkole jest dobra, natomiast stan wychowania zły. Między opieką szkolną a szkołą i jej zarządem nietylko niema kontaktu, ale jest wyraźny antagonizm. Niema

zrozumienia, że ani rodzice sami, ani szkoła sama dzieci nie wychowa. Musi być nietylko dobry, ale żywy i ścisły kontakt między szkołą i rodzicami.

Że dziś jest źle, **dużo jest winy po stronie rodziców**. Nie rozumieją oni swego stosunku do szkoły. Ale i nauczyciele nie mogą ograniczyć swych obowiązków do odrabiania lekcji. Nauczyciel w szkole może być nawet bardzo surowy (byle nie brutalny), bo nie przez pobłażliwość zawiera się przyjaźń między nauczycielem, a uczniem. **Przyjaźń nauczyciela do ucznia** winna się objawiać **poza szkołą** w kontakcie z młodzieżą w organizacjach sportowych, samokształkujących, oraz w organizowaniu razem z rodzicami opieki i pomocy pozaszkolnej.

Następnie przeszedł p. minister do omówienia kompleksu reform, jakie zamierza przeprowadzić w programie nauczania w szkołach średnich. Będą obcięte normy matematyki, literatury i historii, a w metodyce położony będzie nacisk na indywidualne braki młodzieży, zwłaszcza starszej.

Minister prosi komisję o wypowiedzenie się, o ile aprobuje program przez niego narysowany.

* * *

Na wniosek pos. Rymara komisja znaczną większością głosów uchwaliła sprawę wypadku wileńskiego i dyskusję nad stanowiskiem ministerstwa wobec niego — ograniczyć narazie do postawienia minimalnych pytań, a całą dyskusję prowadzić na następnym posiedzeniu w kierunku zasadniczego problemu wychowania młodzieży, oraz stosunku rodziców i społeczeństwa do szkoły i odwrotnie.

Następnie minister Grabski odpowiadał na pytania, stawiane mu przez kilku posłów.

Dyskusję nad trzecim czytaniem pragmatyki nauczycielskiej odroczone aż do czasu, kiedy kluby uzgodnią swe zapatrywania i zgłoszą poprawki.

Dla
własnej korzyści

prosimy zważać, ażeby otrzymać przy zakupie dobrze znaną

**„PRAWDZIWA
FRANCKA
PRZYMIESZKĘ
DO KAWY”**

w skrzyneczkach, a nie jakiegokolwiek mało wartościowego naśladownictwa.

Na nowym opakowaniu skrzyneczek koloru brunatno-niebiesko-białego występują główne cechy mianowicie miano „FRANCK” i „MEYNEK DO KAWY” szczególnie wybitnie.

**„PRAWDZIWA
FRANCKA
Z MEYNEK
DO KAWY”**

czyni kawę wysmienitą a przeto taniej.

**HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
Fabryka środków kawowych
S. A.
Skawina - Kraków.**

n2409

CO MÓWI RYKOW O POLSCE?

Warszawa. 15 maja. (AW) Według sprawozdania Ros. Ag. Tel. ustęp przemówienia Rykowa o Polsce brzmiał dosłownie następująco: „W stosunku do Polski na równi z dążeniami sfer handlowych do rozszerzenia stosunków ekonomicznych z Rosją dają się zauważyć intrygi rozmaitych ugrupowań reakcyjnych przeciw sowietom, co wpływa ujemnie na utworzenie przyjaznych stosunków. Rykow zwraca uwagę na prowokacyjne zachowanie się pewnej części prasy polskiej, za którą kryja się często, jego zdaniem, wpływy emigranckie. Nie bacząc na istniejące między obu krajami tarcia, które wynikają po części ze sprzecznej zasadniczo polityki narodowościowej obu rządów, ustalenie przyjaznych stosunków jest możliwe i pożądane. Napady na terytorium sowieckie ze strony polskiej ustaly niewątpliwie nie bez udziału i wpływu rządu polskiego.

KASZUBI U PREMERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 15 maja. (G). Premier Grabski przyjął wczoraj delegację Kaszubów, która prosiła o zrealizowanie trzech postulatów: mianowicie o udzielenie kredytów długoterminowych, budowę kolei, łączącej Wejherowo z Kościerzyną i o asygnowanie funduszy na meliorację. Premier obiecał załatwić przychylnie te sprawy.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PROF. DR. SZYMONOWICZ

POWRÓCIŁ n4135

**I ORDYNUJE W CHOROBY
USZU, NOSA I GARDŁA
OD GODZINY 4—5 POPOŁUDNIU
LWÓW, UL. PAŃSKA 18.**

Dr. Henryka Sawicka

b. asystentka kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniwersytetu J. K.
ordynuje od 3—5.

3912n **ul. PIEKARSKA 11.**

PRACOWNIA RZEZBIARSKO-SZTUKATORSKA

wykonuje wszelkie zdobnictwo sal, kościołów i t. p. budynków z najdokładniejszym wykonaniem po najniższych cenach

Polecę się Pp. Architektom i Inżynierom
z poważaniem

JAN SIMKÓW
Lwów, ul. Supińskiego I. 12.

Przegląd prasy.

W artykule o Niemcach po zaprzysiężeniu Hindenburga, pisze warsz. „Gazeta Poranna“:

Sądymy, iż kraj ten idzie z żelazną konsekwencją do celów swej „Weltpolitik“. Wybór Hindenburga, podpora tronu Hohenzollernów jest wielkim krokiem naprzód na tej drodze.

Niemcy po klęsce wojennej nie strapiły się ani na chwilę. Na wszystkich polach życia rozpoczęły wyścigową pracę, by odzyskać utracone siły i zmniejszoną prężność. Nazewną — nazywało się to pracą pokojową. W gruncie rzeczy — celem tych olbrzymich i niedocenianych wysiłków jest stworzenie z Niemiec wielkiej potęgi militarnej, która coraz śmielej sięga po zdobycze na terenie międzynarodowym.

Całe Niemcy, lewicowe i prawicowe, socjalistyczne i nacjonalistyczne, republikańskie i monarchistyczne, są na tym punkcie zgodne. Mamy to przeświadczenie, iż republikańskie Niemcy nie biorą zbyt do serca swej przegranej w walce o prezydenturę Niemiec.

Inaczej nie byłibyśmy w stanie wytłumaczyć sobie, dlaczego Berlin, uważany za ostoję republikanizmu, witał tak entuzjastycznie i tak po królewsku, niemal po cesarsku monarchistycznego prezydenta. Witał go, jako torującego drogę Hohenzollernom, jako reprezentanta niemieckiego odwetu i niemieckiej „Weltpolitik“. Zjednoczenie narodu niemieckiego, zapowiedziane przez Hindenburga — oto pierwszy etap planów niemieckich, kryjący w sobie zarówno przyłączenie Austrii do Niemiec, jak i oderwanie od Polski Pomorza i Śląska.

Niemcy nie są krajem niespodzianek i wszystko tam rozwija się z niezwykłą konsekwencją.

Wczoraj miały władze republikańskie, dziś posiadają monarchistycznego prezydenta, a jutro przyjdzie Hohenzollern, ucieleśnienie światoburczych planów germańskich.

Trzeba, aby to nie było niespodzianką.

Trzeba organizować siły do odporu.

* * *

„Kurier Polski“ zamieszcza wywiad z p. Leighon W. Rogersem, attache handl. St. Zjednoczonych w Warsza-

wie, w sprawie niedawno podpisanego tymczasowego układu handlowego między Polską a Stanami, mającego obowiązywać aż do zawarcia regularnego traktatu handlowego. Z wywiadu tego wynika,

że zawarcie układu handlowego z Polską było jednym z punktów obecnej pracy rządu Stanów Zjednoczonych, dążącego do wznowienia stosunków gospodarczych i ponownego zawarcia traktatów handlowych ze wszystkimi państwami, z którymi te traktaty bądź ekspirowały, bądź zostały przerwane przez wojnę, a także do nawiązania stosunków i zawarcia traktatów handlowych z państwami, które po wojnie powstały lub też odzyskały swą niepodległość. Do tej ostatniej grupy należy i Polska. Rząd Stanów Zjednoczonych, pragnąc, aby towary amerykańskie wskutek braku porozumienia handlowego nie były na rynkach polskich upośledzone w stosunku do towarów tych krajów, które posiadają traktaty handlowe z Polską, dążył do zawarcia, nie czekając na regularny traktat handlowy, choćby układu tymczasowego. Już 10 lutego umowa była podpisana ze strony amerykańskiej, podpis zaś ten w danym wypadku starczy za ratyfikację. Byłoby wielce pożądane, aby ratyfikacja przez sejm, niezbędna według ustaw polskich, mogła nastąpić jak najrychlej.

Stany Zjednoczone mogłyby wów czas wydatniej zasiłać rynki polskie wytworami swego przemysłu maszynowego, przysyłając zarówno kompletne urządzenia fabryczne, jak i części zapasowe, niezbędne do remontu starych maszyn. Również samochody amerykańskie mogłyby wówczas być sprowadzane taniej i z powodzeniem mogłyby konkurować z wyrobami innych krajów. Dotyczy to również niektórych artykułów spożywczych.

Dla tych to powodów Stany Zjednoczone przystąpiły do zawarcia owego tymczasowego układu i pragną możliwie szybkiego jego wejścia w życie.

* * *

„Goniec Śląski“ podaje informacje o agitacji niemieckiej na Kaszubach:

Rząd niemiecki widząc, jakie skutki na Kaszubach, na tych ziemiach rdzennie polskich jego projekt wywołał, stara się teraz wszelkimi siłami i rozporządzalnymi środkami, przez przeprowadzenie systematycznej agitacji, pozyskać sobie sympatje Kaszubów na rzecz swoich zamierzeń.

Praca ta nieustanna, podziemna, krecia, zakrojona na daleką metę, musi budzić u społeczeństwa naszego pewien niepokój, zwłaszcza, że coraz częściej dochodzą nas słuchy i to ze źródeł bardzo poważnych, że od dłuższego czasu po wioskach naszego wybrzeża uwijają się rozmaitości niemieccy agitatorzy, którzy posługując się płynnie językiem polskim, usiłują utwierdzać ludność miejscową w mniemaniu, że „Pomorzanie musi należeć do Niemców, bo rząd polski się na to zgodził, że niezadługo nadejdzie chwila objęcia tych ziem przez Niemcy“. Agitatorzy ci, nie przestając tylko na głoszeniu tych kłamliwych wieści, ale pracują intensywnie w tym kierunku, aby w ludności wyrobić pojęcie, że Kaszubi są odrębną jednostką narodowościową, nie mającą żadnej wspólności z Polską.

Zdarzają się już wypadki, że miejscowi Niemcy, dotychczas cicho siedzący, zaczynają butnie głowy podnosić i publicznie pozwalają sobie na drwinki z organizacji polskich, jak to miało miejsce w wiosce Leśniewie p. pucki.

Agitacji tej, duże usługi oddaje prasa niemiecka, a nadeszłyście organ polakożerczy „Danziger Neueste Nachrichten“ wydający po odebraniu debitu na Polskę odbitkę pod nazwą „Danziger Kurier“ bardzo rozpowszechniony na Kaszubach; na łamach tego dziennika, w każdym prawie numerze, aż roi się od artykułów, artykułków przeciwko wszystkiemu co polskie.

* * *

Z powodu tragicznego samobójstwa Borysa Sawinkowa pisze „Głos Narodu“:

Ułaskawienie nie przyszło... I Sawinkow zrozpaczony rzucił się ze swej celi więziennej na bruk...

Dzieje tego człowieka są jakby wyjęte z bogatego filmu. Pochodził z rodziny szlacheckiej i obszarnej, ale od czasów uniwersyteckich był zapalonym rewolucjonistą. W 21 roku życia dostaje się do więzienia, w dwa lata (roku 1903) ucieka i potem jako kierownik centralnego komitetu „socjal-rewolucionistów“ organizuje szereg zamachów na dygnitarzy carskich. Ofiarą tych zamachów padli: wielki książę Sergiusz, Plehwe, Durnowo. Aresztowany — zawsze uciekał. Nawet gdy na skutek zdrady Azefa został skazany na śmierć w Sewastopolu, udało mu się uknąć w przeddzień wykonania wyroku. Żył odtąd zagranicą. W r. 1917 powrócił do Ro-

sji i współpracował z Kiereńskim. Był przez pewien czas ministrem wojny i wspólnie z gen. Kornilowem próbował uratować armię przed rozkładem. Jako patriota rosyjski zwalczał odtąd gwałtownie bolszewizm, najpierw w Rosji samej, gdzie organizował zamachy (na hr. Mirbacha) i bunt (w Jarosławiu), potem w Polsce, jako współpracownik polskiego dowództwa. Znane były jego stosunki z p. Piłsudskim. Walka ta przerwała się po zawarciu traktatu ryskiego. Przed 3 laty przyjechał więc Sawinkow do Pragi i tam dokonał się zwrot w jego przekonaniach politycznych. Udał się wreszcie do Rosji, by pracować ze sowietami. Tam znalazł swój koniec. Sowiety nie zawierzyły jego lojalności, a on nie mógł żyć więzieniem...

* * *

W artykule pt. „Pierwszy normalny budżet w Polsce“ pisze „Nowa Reforma“:

Uchwalenie normalnego budżetu pociągnie za sobą pewne skutki zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. Co do polityki wewnętrznej, to dyskusja budżetowa ujawnia i określa jak najwyraźniej stosunek przedstawicielstwa narodowego do rządu. Budżet też w rękach każdego parlamentu jest najskuteczniejszą bronią i środkiem do usunięcia niewygodnego czy nieodpowiedniego rządu.

Przy uchwalaniu budżetu rysuje się również wyraźnie stosunek poszczególnych stronnictw do siebie. Uwidoczni się to już dzisiaj w rozłamie, jaki dokonał się w Wyzwoleniu oraz tendencjach, zmierzających do utworzenia w Sejmie grupy centrowej.

Dla zagranicy zaś uchwalenie normalnego budżetu będzie znakiem, że Polska wyszła już z okresu zamętu i w międzynarodowych stosunkach gospodarczych występuje jako czynnik skonsolidowany i pewny.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

W TRUSKAWCU

(willa Marjówka) ord. jak zwykle w chorobach serca, naczyń i przemiany materji

Dr. Tadeusz PRASCHIL
ze Lwowa 3509n

(Leczenie diatermją i lampą kwarcową)

LEON STERNKLAR.

4)

Pieśni kleftów w literaturze nowogreckiej.

(Dokonczenie.)

— Słyszysz, mój drogi Konstanty, co te małe ptaszki mówią? Czy kto widział kiedy tak piękną dziewczynę, wiedzioną przez zmarłego?

— To głupie ptaki. Niech śpiewają i mówią, co im się podoba.

Odbijają tedy dalej podróż, a inne ptaki tak znów zaczęły mówić:

— Co tu widać? Jaki to smutny widok! Żywi, którzy podróżują z umarłymi!

— Czy słyszysz, mój Konstanty, co ptaki mówią? Że żywi podróżują z umarłymi?

— Wszak to ptaki! Nie mają nic innego do czynienia, jak śpiewać i bredzić.

— Ja się ciebie boję, mój bracie, od ciebie czuć kądzię.

— Wczoraj wieczorem byliśmy w kaplicy św. Jana i ksiądz dał dużo kądzieli do kądzielnicy.

Jadą dalej, a inne ptaki znów mówią:

— O Boże Wszecimocny, czynisz wielki cud. Oto człowiek umarły wie dzie ze sobą młodą dziewczynę, tak piękną i pełną wdzięku.

Arete słyszy te słowa, a serce jej ścisną straszna trwoga.

— Słyszałeś, mój Konstanty, co mówią te małe ptaki? Powiedz mi, gdzie twe piękne włosy i twoja gęsta broda?

— Przebyłem ciężką chorobę i byłem bliski śmierci. I, wtedy straciłem me jasne włosy i moją gęstą brodę.

Przybywają do domu i zastały dom zamknięty na klucz i na rygle. U wszystkich okien zwisają sieci pajęczne.

— Otwieraj, matko, otwieraj. Oto twoja Arete.

— Jeżeli ty Charon, idź dalej swoją drogą. Nie mam już dzieci dla ciebie. Moja biedna Arete jest stąd daleko, przebywa w odległej obczyźnie.

— Otwieraj matko, otwieraj co rychlej. To ja, twój Konstanty. Wzywalem Boga na ręczyciela, a wszystkich świętych na świadków, że jeżeli zawita do naszego domu, w nasze progi, radość lub srogi ból, przywiodę ci twą córkę napowrót.

A zanim mogła pójść do drzwi domu, dusza jej uleciała z ciała*).

Podania podobne znane są wielu ludom chrześcijańskim i różni poeci w różny sposób je przerabiali i opracowywali. Bürger ułożył z takiego podania swoją najświeższą balladę „Lenore“, poeta rosyjski, Zukowski, balladę pt. „Ludmilla“. Podobny motyw zużytkował Adam Mickiewicz w swej sławnej balladzie „Ucieczka“, w której upiór, sprowadzony czarami, uprowadza kochankę, swataną przez matkę, i zabiera jej woli za księcia.

Inne nowogreckie pieśni ludowe mogą posłużyć za dowód, że talent dramatyczny, który był niegdyś tak wybitny u starożytnych Hellenów, nie wygasł u ich potomków i że pierwiastki jego znajdujemy w dzisiejszej twórczości ludowej w Grecji. Oto jedna z pieśni tego rodzaju:

— Piękna Eugenoula wyszła młodo za mąż. Dumna i nierozważna, chętnie się w złowrogię godzinie niebacznie, że śmierć nie może jej dosięgnąć, albowiem ma dziewięciu braci, dorodnego palikara za małżonka, oraz posiada bogate domy z podwórzami i ogrodami. Ale złośliwy ptak podsłuchiwał te słowa i pośpieszył powtórzyć je Charonowi. Ten strząsł swoją ugodził pierś młodej kobiety i młoda kobieta pobiła. Ugodził ją po raz drugi, po raz trzeci i rzucił ją na śmiertelne łóżko.

— Matko moja, żegnaj się z tobą.

W balladzie Mickiewicza znajdujemy jeszcze inny motyw, zaczerpnięty z baśni ludowej, mianowicie pozbywanie się przez kochankę przedmiotów poświęconych, które są wstrętne upiórowi i jego rumakowi i które mu przeszkadzają w dalszej jeździe. Kochanka, na rozkaz jeźdźcy, rzuca po kolei książkę do modlenia, paciorki, szkaplerze, koronki i krzyżyk, a rumak każdym razem doznaje ulgi i z większą siłą, szybciej pędzi naprzód. (Porównaj Dzieła Mickiewicza, w wydaniu Towarzystwa imienia Adama Mickiewicza, tom II, strona 552—560).

Włóż mi moją ślubną suknię. Jeżeli mój Konstanty przybędzie, nie zasmucaj go bynajmniej. Nakryj stół i daj mi wiecznerę. Weź także klucz z mej kieszeni i oddaj mu pierścień naszych smutnych zaślubin. Niech sobie poszuka innej oblubienicy, niech wejdzie w nowy związek małżeński.

Konstanty wracał właśnie konno przez równinę na czele orszaku pięciu set druhów i tysiąca palikarów. Widzi krzyż przed drzwiami swego domu, księżę na podwórzu, widzi płonące pochodnie i pięknie przyozdobioną trumnę.

— Zapewne, któryś z mych krewnych zmarł i niosą go do grobu.

Przynagła ognistego rumaka do szybkiego biegu i przybywa na podwórze.

— Witajcie mi, ludzie z gminu i wy, kapłani w sutannach. Witaj ty, grabarzu. Czyja to ta tak pięknie przyozdobiona trumna?

— To trumna pięknej Eugenouli, która wyszła młodo za mąż i chętnie się niebacznie, że śmierć nie może jej dosięgnąć.

— Grabarzu, wykop grób na dwie trumny, grób szeroki i głęboki, któryby mógł nas dwoje zainkować w sobie.

Dobrym szybko sztyletu i zatapia ostrze jego w swem sercu. A gdy oboje młodych małżonków spuszcza do grobu, płakali wszyscy, krewni i obcy; a kapłani płakali także.

Z czasów lozańskich Mickiewicza.

Działalność naszego wielkiego poety na katedrze literatury rzymskiej w Lozannie w r. 1839 nie była dotąd dostatecznie wyświetlona i szerszej publiczności podana. Fragmenty wykładów lozańskich ogłosił najpierw syn, Władysław, w paryskiej „Revue Universelle” (1884, nr. 18—20), w przekładzie polskim podał P. Chmielowski w „Wędrowcu” (1884), a następnie w osobnej odbitce. Powtórzyli je J. Kalenbach w VII. t. pism Mickiewicza w Brodach 1911 oraz T. Pini i M. Reiter u Altenberga w VIII. t. dzieł poety.

Nowe wydanie z rękopisu, z wyzyskaniem całej teki notatek lozańskich i sekcsternu jednego z uczniów przygotowuje dr. J. Kowalski, profesor Uniwersytetu JK., do edycji sejmowej, która objąć ma całą spuściznę wieszczą. Zadaniu temu poświęcił wiele pracy, którą w świecie naukowym zyska sobie należyte uznanie. Tylko filolog klasyczny, posiadający nadto gruntowną znajomość literatury polskiej i europejskiej w epoce romantyzmu, może dokonać tej bardzo ważnej pracy.

Po zbadaniu notatek, które Mickiewiczowi służyły za substrat do wykładów w akademii i w gimnazjum, należało wykazać, co w tych zapisach jest własnością poety-erudyty, a co kopią z komentarzy łacińskich czy dzieł, traktujących o literaturze i starożytnościach rzymskich. Mozolne poszukiwania w bibliotekach lwowskich, w księgozbiórce w Lozannie i w Bibliotece Polskiej w Paryżu, gdzie przechowywane są książki, stanowiące niegdyś własność poety, to etapy tej pracy, prowadzącej powoli, ale pewno do określonego celu.

Rezultaty swych badań kilkakrotnie prof. Kowalski podawał do wiadomości członków Polskiego Towarzystwa Filol. Na ostatnim, uroczystym posiedzeniu Towarzystwa w dniu 8 bm. odbytem przy współudziale prof. Zielińskiego, omówił zapiski, odnoszące się do Horacego. Jest to grupa papierów, nie mająca na pierwszy rzut oka związku ze sobą. Obejmują one życiorys tego poety rzymskiego i chronologię jego pism, szkic poglądów religijno-filozof., ocenę twórczości, komentarz do Listu ad Pisones, nadto wyjątek z Owidiusza Przemian, opis walki Rądmosa ze smokiem, często w literaturze europejskiej naśladowany i z Lukana Farsalii ustęp z wojny domowej Pompejusza z Cezarem.

Po omówieniu formatu i treści notatek, prelegent wskazał ich źródła i odniósł je do wykładow w akademii

Nad jednym z nich wyniosła trzcina, nad drugim cyprys, a gdy mroźny wiatr północny wieje wśród galezi, trzcina i cyprys pochylają się jedno ku drugiemu i całują się czule. Te drogie, młode istoty, których życie było tak krótkie nie miały czasu całować się w życiu, całują się przeto teraz po śmierci.

Te prześliczne kwiaty na niwie nowogreckiej poezji ludowej dowodzą, niezbicie, że talent poetycki nie wygasł w kraju, którego niegdyś był chluba, osłabł jedynie w tym samym stopniu, w jakim osłabła czynność narodu wogóle. Językiem, w którym te utwory powstały, jest narzecze ludowe, którem mówią, lub które przynajmniej rozumieją w całej Grecji, z powolnymi odmianami miejscowymi, mniej lub więcej widocznymi, stosownie do miejscowych dialektów. Jest to greczyzna niższych warstw społecznych, z odmianami, jakie wieki przynoszą, przekazując ją sobie nawzajem. Język to ubogi, jak wszystkie narzecza, nie zastosowywane w literaturze, oddajemy on niedbalstwo warstw niewykształconych, które się nim posługują, nie zawsze odrzuca od siebie obce wyrazy i zwroty, właściwe językom, z którymi pozostawał w dłuższej styczności.

Pominąwszy jednak te usterki, zna-

mi w gimnazjum, gdzie w klasach najwyższych uczyli profesorowie akademii. Mickiewicz pisał komentarz łacińską poprawną, lecz za wzorem humanistów zmieniał tekst i interpunkcję, a ortografię stosował przestarzałą taką, jaką znajdował w wydaniach starszych, którymi posługiwał się z upodobaniem, unikając nowszych.

W dyskusji, w której zabierali głos prof. Zieliński, Ganszyniec, radca Śmiałek i prelegent, podniesiono, że złośliwe przysłowie o wadliwej wymowie łaciny przez przodków naszych jest oszczerstwem, ukutem w kuźni nie-

mieckiej pod koniec w. XVI. Niedbałość prozodyczna, która się zarzuca Polakom, tolerowana była nawet w największych uniwersytetach. Niestaranność Mickiewicza w ortografii i w prozodji jest w części wypadkiem zachowawczości polskiej, w części zaś zapisem ją należy na jego rachunek. Podkreślić też należy, że uwagi Mickiewicza o wartości literatury rzymskiej, były bardzo trafne, bo dziś poglądy te podziela coraz większa liczba uczonych.

St. Plich.

==@==

Z nad Tamizy.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego”).

Londyn 11 maja.

Tylko Słowianin zdolny jest zacząć rozmowę od osobistych wynurzeń lub co gorsza, od świętokradzkiego zapytania o czyjeś sprawy. Anglik ma niezmiennie jeden tylko wstępny temat, pogodę. Ponieważ wiałem między wrony i siedzę już między niemi od trzech tygodni, zaczynam również od pogody.

Nie raz i nie dwa przyszło mi gorzko żałować, że wybrałem się bez futra. Jeszcze, gdy słońce świeciło, było pół biedy. Lecz słońce najwidoczniej nie chciało, aby jego widok zbytnio spowszedniał. Codziennie wylły mroźne wichry i padał deszczyk, bynajmniej nie majowy. Była i próbka dziwnej kombinacji z zimy i lata. W ten sam dzień Londyn miał ulewę, burzę i nawet parę piorunów, a na północy w kilku miejscach pojawiła się mgła zupełnie zimowego typu. W Leedo syłał śnieg aż miło.

Każda gazeta umieszcza na widocznym miejscu prognozę pogody — i o dziwo, zawsze trafną. To nawet niewielka sztuka — zawsze zapowiedzieć trochę deszczu, trochę słońca i dużo wiatru, wobec bliskości morza niepodobna się omylić. Londyński deszcz ma stanowczo jedną wyższość nad polskim. Niema tu trzydniówek, zato po dziesięć razy dziennie ulewa i słońce.

Jednym słowem trudno nie wiedzieć naprzód, jaka będzie pogoda i jaka prognoza. Mimo to Anglik czyta ją z nabożeństwem zaraz po kursach giełdowych, sprawozdaniach sportowych i wiadomościach wyścigowych.

Lecz przepowiednie te mają rubrykę, która moim zdaniem nigdy nie odpowiada rzeczywistości. Ich sakramentalnym zdaniem jest „visibility good” — możność widzenia dobra. —

mionujące każde narzecze ludowe, jest to język helleński, zarówno przez swe słownictwo, jak i przez swą gramatykę. Można by nawet przypuszczać, że pomimo niezbędnych zmian, spowodowanych długim upływem czasu, jest to mniej więcej język potoczny warstw ludowych w starożytności lub że od niego bezpośrednio pochodzi. Wierszy tych utworów jest aleksandryn nierymowany, tetrametr jambiczny starożytnych, który był ulubionym wierszem komedii starogreckiej. Także i tetrametr trochiczny, dość częsty w dramacie antycznym, przeszedł do poezji ludowej.

Nic dziwnego, że rycerskie przymioty greckich klefów pociągały zawsze ku sobie wyobraźnię poetów: opiewał ich wielki przyjaciel Hellady, lord Byron, a nasz Juliusz Słowacki stworzył w swym nieśmiertelnym poemacie „Lambro” przepiękną postać takiego bandyty-patrioty i bohatera, którego...tureckie omiły gromy, i który szerzył wśród bismurmanów śmierć i zniszczenie. Zarówno w tym poemacie, jak i w „Podróży na Wschód”, wyraża Słowacki podziw i sympatię dla zamartwychwstającego narodu Hellenów.

KONIEC.

Znaczy to prawdopodobnie, że koniec nosa jest doskonale widzialny. Bo nie brak nigdy lekkiej mgiełki, w której gubią się barwy i zarysy dalszych przedmiotów.

Robię codziennie doświadczenie, wychodząc po obiedzie na niedalekie wzgórze, położone w ślicznym ogrodzie publicznym. Mimo, że mój punkt obserwacyjny góruje nad całem otoczeniem, w odległości półtora kilometra nie już nie można rozróżnić.

Odwiedzam jednak Primrose Hill nie tylko celem doświadczeń z zakresu „visibility”. Ciągną mnie tam jeszcze dwie osobliwości — ogromne stada pysznych angielskich owiec z welna, zwieszające się do ziemi, i czule pary, siedzące na ławkach lub trawie „z twarzą płomienną przy twarzy” i oplatające się wzajemnie rękami. Owce ploszą się, gdy jakiś niesforny pies pędzi, ujadając, w ich stronę. Pary natomiast nie są nic, a nic płochliwe. — Możesz koło nich dziesięć razy przechodzić, zachowują się jakbyś wcale nie istniał.

Dla sprawiedliwości trzeba zaznaczyć, że nigdy nie widziałem pocałunków. Tego już zapewne zabrania prawo zwyczajowe, trzeba więc czekać, aż nikogo nie będzie w pobliżu. Natomiast przytulać się wolno i nikogo to nie razi. A prawda, uraziło pewnego biskupa, który przed dwoma laty rozpoczął kampanię przeciw gorszącemu zachowaniu po ogrodach publicznych. Przegrał ją jak najsromotniej, głos jego został głosem wołającego na puszczy. Parki używają sobie dalej po parkach — i niema się co dziwić, że wspólne przechadzki bywają nieraz podstawą procesu o zawiedzione nadzieje małżeńskie i sąd przysięga odszkodowanie, o ile fakt ich zostanie stwierdzony.

W ostatnich dniach pogoda poprawiała się znacznie. Podobno powiał jakiś ciepły wiatr od Azorów. Nie wiem już jak to tam było, bom nigdy sprawy tej nie badał, ale widziałem w gazetach ogromne tytuły „Azory poświęciły się za Anglię”. Szczęśliwy kraj, za który ktoś się zawsze poświęca — niedobrowolnie...

Jest więc maj angielski, trochę jeszcze chłodnawy, miejscami dżdżysty, ale na ogół słoneczny i piękny, jednym słowem maj sławiony przez poetów. Wobec tego skorzystałem wczoraj z zaproszenia pewnych państwa, robiących co niedziela dalekie wycieczki autem i pojechaliśmy do Clarton, cudownej miejscowości nadmorskiej, odległej o sto kilkanaście kilometrów. — Nie będę opisywał rozkosznej siesty na piasku, ani oglądanych cudów przyrody. Natomiast naszych automobilistów zajmie z pewnością jedno spostrzeżenie, jakie zobylim.

Wobec ogromnie ożywionego ruchu samochodowego w Anglii, przepisy ograniczające szybkość, są niezmiernie ostre, a policja, schwytawszy na ich przekroczeniu, postępuje bezwzględnie — rezultatem jest zawsze wysoka grzywna. Od czegoż jednak solidarność. Angielskie Towarzystwo automobilistów posiada z górą 260 tysięcy członków. Wkładka wynosi 2 funty

rocznie. Posiadając więc poważne fundusze, Towarzystwo może udzielać poważnej pomocy. Wysyła co niedziela na wszystkie drogi królestwa swych umundurowanych funkcjonariuszów, którzy członkom udzielają informacji, a w razie wypadku naprawiają maszyny. Funkcjonariusze ci jeżdżą ustawicznie na rowerach z miejsca na miejsce i dzięki temu niedługo się na któregoś czeka w potrzebie. Członków Towarzystwa poznają po dużych literach AA, umieszczonych na ich samochodach.

Chytra policja, polująca na jeżdżących zbyt prędko, urządza na skrajach gościńców zasadzki. Ale Towarzystwo stanowi zorganizowaną maffię antypolicyjną. Tak bowiem zawsze się składa, że tuż przed miejscem zasadzki, znajdzie się dżentelmen w mundurze AA, zobaczywszy zaś członka, albo nie oddaje mu zwyczajnego ukłonu, albo podnosi po faszystowski rękę do góry i parokrotnie kiwa głową, co znaczy: „Zwolnić tempa”. W tej chwili 40 czy więcej mil angielsk. na godzinę spada poniżej dwudziestu. — Gdy pierwszy raz zobaczył tę operację, myślałem, że patrzę na czary, dopiero później mi je wyjaśniono i pomyslałem sobie: „Oto potęga organizacji”!

Władysław Tarnawski.

Zruchu wydawniczego.

* „Sprawy szkolne”, — organ Związku Inspektorów Szkolnych w Rzeczypospolitej Polskiej, Nr. 2 kwartałnika, poświęconego administracji szkolnej, nauczaniu i wychowaniu opuścił świeżo prasę.

* Czasopismo techniczne nr. 8 str. 129—148: Zmiany personalne. — Ustawy i rozporządzenia. (Użytkowanie, utrzymywanie i spuszczenie stawów. — Zakłady o sile wodnej). — Inż. M. Broszko: Nowa teoria ruchu cieczy rzeczywistych. — Prof. J. Łopuszański: O potrzebie reformy studiów na Wydziale komunikacyjnym Politechniki Lwowskiej (tablice porównawcze i wykresy). — Dr. inż. W. Graf: Amerykańskie a europejskie turbiny wodne. — Prof. E. Hauswald: Normalizacja. — Dr. inż. T. Świeżawski: Sprawy techn. fabryk maszyn. — Wiadomości: Silniki, mosty. — Recenzje i krytyki. — Bibliografia. — Różne sprawy. (Program wycieczki architektów i budowniczych na międzynarod. wystawę dekoracyjną w Paryżu od 1 do 17 lipca. — Otwarcie giełdy drzewnej w Bydgoszczy). (L.)

* Życie Techniczne nr. 5, str. 113—144: L. Guziur: Czy akademickie koła prowincjonalne mają rację bytu? — Inż. W. Rosner: Psychotechnika. — Z. Rzepecki: Zadanie asystentów na Wydz. Architektonicznym. — Inż. T. Kluz: Wykreślenie wyznaczenie momentów podporowych belki ciągłej, bez użycia linii krzyżowych i punktów stałych (8 wykresów). — Ze sportu. — A. Nowotny: Źródła energii dla lotu żaglowego w przyrodzie (2 ryciny). — Związek Awiatyczny Pol. Lw. w karykaturze (4 podobizny). — Kronika lotnicza. — Inż. F. Krzysik: Znaczenie lasu w przyrodzie i w gospodarstwie społecznym. — Inż. W. Płoński: Aerofotogrammetria w zastosowaniu do urządzania gospodarstwa lasowego. — S. Czerpa: Fabrykacja płyt klejonych. — Nowe książki. — Przegląd czasopism. — Kronika. — J. Sokołowski: Z ekonomii szybu wierconego. — K. Jurkiewicz: Nóż do ucinania liny (wiertniczej) pat. Krzeszowskiego. — Międzynar. kongres i wystawa naitowa w Tulisie. — J. Bosy: W sprawie reformy studiów na Politechnikach. — Inż. M. Złowodzki: Praktyki wakacyjne na wydz. mechanicznym. — Kronika techn. — Różne. — Z teatru. — Dział szachowy (1 zadanie i tabela turnieju o mistrzostwo Pol. Lw. za 1924—25). — Biuletyn Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Prenumerata roczna 5 zł. L.

==@==

SPRAWY SZKOLNE.

Uzgodnienie.

Pod hasłem uzgodnienia planów szkoły powszechnej z planami trzech niższych klas szkoły średniej rozpoczęły się debaty i prace komisji poszczególnych w Stowarzyszeniu nauczycieli szkół powszechnych we Lwowie.

Jest to zapowiedź nowych dążeń reformatorskich w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i średniego, jest dowodem, że stan obecny uznany jest za niewłaściwy, że dostrzega się w nim wady, które wymagają reformy.

Ale dla uzgodnienia czegoś potrzeba czyjejs zgody. Aby zaś była zgoda, potrzeba dwóch stron, które mają się godzić; więc jeżeli chwałebnie zaczęta praca ma wydać pożądane rezultaty, do współpracy „uzgodnienia” planów powinni obok nauczycielstwa szkół powszechnych stanąć nauczyciele szkół średnich. Obopólna wymiana zdań i poglądów i ostateczne ich scharmonizowanie mogą dopiero stworzyć rzecz dobrą, niejednostronną, uwzględniającą obopólny interes, interes zarówno szkoły powszechnej jak średniej.

A zgoda ta jest tem potrzebniejsza, że to „uzgodnienie” dotyka bardzo poważnego i niepokojącego zagadnienia, bo poza sobą kryje pytania: Jaka ma być szkoła średnia w Polsce, ośmioklasowa czy pięcioklasowa i czym ma być siedmioklasowa szkoła powszechna, czy zamknięta dla siebie całością, czy pod budową dla pięcioklasowej szkoły średniej i wstępem do niej, czy też jednym i drugim?

Bez ostatecznej, decydującej i wiążącej na te pytania odpowiedzi, a więc bez obopólnej zgody szkoły średniej i powszechnej, wszelkie dyskusje będą miały tylko czysto akademickie znaczenie.

Niemniej ważnem jest zagadnienie, czy uzgodnić się ma z planem gimnazjalnym trzy klasy najwyższe siedmioklasowej szkoły powszechnej czy siedmiostopniowej. Pozornie jest to wszystko jedno; w zasadzie są to dwie rzeczy bardzo różne. Wchodzi tu w grę szkoła wiejska o jednej, dwóch, czy trzech siłach nauczycielskich a siedmiu stopniach nauki i szkoła miejska lub we wsiach bogatszych, z siedmioma nauczycielami i tyluż klasami.

A jeśli by mowa miała być przy uzgodnieniu planów tylko o szkole siedmioklasowej normalnej tj. miejskiej, wkroczylibyśmy w inne pytania, a mianowicie czy w trzech niższych klasach gimnazjalnych albo w trzech wyższych klasach siedmioklasowej szkoły powszechnej, jeśli one byłyby podbudową dla gimnazjów, ma uczyć nauczyciel z wykształceniem seminarjalnym czy z akademickim, czy lepiej dla dziecka, gdy ono w atmosferze szkoły średniej przebywa od 10-ego czy też od 13-ego roku życia itp.

Niezawodnie dzisiejsze ośmioklasowe gimnazjum niełatwo zrezygnuje ze swoich, tradycją uświęconych ośmiu lat studjów i niełatwo pięcioklasowe gimnazjum dałoby się bez poważnych szkód wszczepić w nasze społeczeństwo. Kto wie, czy nie byłby to jeden z eksperymentów zawodnych, który po kilku latach domagałby się znowu reformy i nawrotu w dawne łożysko.

A zresztą, tego rodzaju reforma nie godziłaby się z rzetelnym, nie demagogicznym, duchem szczerze demokratycznym, bo utrudniałaby jeszcze bardziej niż dotychczas wstęp do gimnazjum dziecku wiejskiemu, a co najmniej zmuszałaby je do przechodzenia przez dłuższy alembik ze szkoły siedmiostopniowej do siedmioklasowej powszechnej, a z niej dopiero do gimnazjum.

Oto pytania doniosłe, które stoją w związku z planem uzgodnienia planów szkoły powszechnej z planami szkoły średniej, pytania, które bez odpowiedzi pozostać nie mogą, gdy szczerze pragniemy reformy.

A obok nich wysuwa się jak widmo

nowy jakiś typ pięcioklasowej szkoły średniej, który w obrębie pięciu lat nauki ścieśniać będzie musiał swoje postulaty, dotyczące ogólnego wykształcenia i przygotowania młodzie-

ży do studjów akademickich, co znowu grozi temu typowi zbyt niemiernym przeładowaniem materiału w niektórych przedmiotach nauki.

Wuk.

O naukę przyrody nieożywionej.

Programy szkół średnich w Państwie oraz dotychczasowe wyniki reformy studjów uniwersyteckich napawają ogół przyrodników polskich głęboką troską o rozwój wychowania młodzieży i o przyszłość nauk przyrodzonych w Rzeczypospolitej. Oto w programach nauczania w szkołach średnich w olbrzymiej większości (poza typem matematyczno - przyrodniczych) pominięto w zupełności lub też po macoszemu potraktowano jeden z najwspanialszych działów tych nauk, tj. mineralogię i geologię, zaś w projekcie ministerjalnym wśród magistrów, dających uprawnienie do nauczania w szkołach średnich, nie wymieniono zupełnie przyrody nieożywionej! Taki stan rzeczy wydaje się nie tylko niczem nieuzasadniony, lecz z gruntu fałszywy i, gdyby miał być utrwalony, dla Państwa nawet szkodliwy.

Nie trudno to uzasadnić:

1) Całokształt nauk przyrodzonych składa się z dwóch równoznacznych części, tj. rzeczy o przyrodzie nieożywionej i przyrodzie ożywionej. Obie te części są ściśle ze sobą zespolone w tem znaczeniu, iż dla zrozumienia mnóstwa faktów zasadniczego znaczenia w jednej z wymienionych gałęzi konieczną jest rzeczą znajomość gałęzi drugiej. Nauki geologiczne zaznajamiają nas z szeregiem zjawisk elementarnych, prostych i powszechnych, rzucających się każdemu w oczy, których zaobserwowanie i zrozumienie może jedynie prowadzić do zrozumienia zjawisk zawilszych, występujących w przyrodzie ożywionej.

2) Materiał nauk geologicznych może być użyty ze znakomitym skutkiem jako doświadczalny w szkole średniej, często łatwiej od przedmiotów, podpadających pod badania biologiczne. — Wszak o wiele łatwiej można kształcić zmysł spostrzegawczy wychowanków na przykładach własności fizycznych kryształów soli kamiennej, kalcytu lub kamieni, zebranych w najbliższym otoczeniu szkoły, wprost z bruku, niż np. przepisanem w programach śledzeniem fizjologii ameb! A jak wdzięcznym materiałem doświadczalnym stać się może analiza geologiczna najbliższej okolicy każdej szkoły w Polsce! Jak potężnym wprost czynnikiem, otwierającym oczy i serce wychowanków, z pewnością czułych zawsze na piękno ziemi ojczystej!

3) Polska jest bodaj jedynem Państwem w Europie, które z powodu nieśczęsnych lat niewoli srogi już haracz zapłaciło obcym, wskutek niepopularyzowania powszechnego wiadomości o skarbach, ukrytych w łonie Rzeczypospolitej. Rzecz dobrze znana, iż posiadamy olbrzymie skarby kopalniane, lecz znana dobrze obcym i nielicznej garstce polskich uczonych! Węgłem, cynkiem i naftą stoimy na jednym z pierwszych miejsc w Europie, nieuświadomiony jednakże o tem ogół polski, jak nie potrafił użyć skarbów przyrodzonych na własne dobro, tak nie zdoła w przyszłości i tychże obronić przed dalszem wywłaszczaniem na rzecz obcych. Ilustracją tego stanu rzeczy jest każda statystyka posiadania i eksploatawania skarbów mineralnych, przez samych Polaków. Pominięcie nauczania martwej przyrody ojczystej w szkole średniej dopełniłoby jeszcze miary strat, poniesionych w tym kierunku!

4) Nauki geologiczne były w Polsce zawsze otaczane szczególną opieką. Wspomnimy tylko o uchwałach w tej mierze wiekopomnej Komisji Edukacyjnej, olicznych wydawnictwach i pracach pierwszorzędnej wartości uznawanych w całym świecie naukowym, stworzonych wysiłkiem pol-

skich geologów i mineralogów. Zdaje się, iż umysł Polaków jest szczególnie predysponowany do badań na polu geologii. I cóż się stanie z świetną naszą tradycją geologiczną, jeśli pominiemy przyrodę nieożywioną w programach szkół średnich, a geologiczne magisterja uniwersyteckie nie dadzą uprawnień do nauczania w szkole średniej?!

Młodzież w olbrzymiej większości pozostanie ślepa wobec całego świata aktualnych zagadnień, tkwiących w najbliższym jej otoczeniu i jako wykształconą jednostronnie stanie się nieczuła na głos własnej ziemi, nawołującej ją na każdym kroku do pilnego śledzenia zmian, zachodzących w jej skorupie! W konsekwencji brakuje kandydatów na magistrów nauk geologicznych, bo i nikt nie wzbudził w młodych umysłach zamiłowania do tych nauk w czasie najkorzystniejszym i wreszcie rzecz sama nie opłaci się, gdyż niemożność uzyskania płatnych posad geologów w szkole średniej zgasi u wejścia w bramy uniwersyteckie zapal do studjów w przyrodzie nieożywionej.

Doświadczenie wieloletnie i powszechne poucza nas; że najteższymi okazali się w nauce i sztuce nie „beati possidentes”, lecz przede wszystkim ci, co obok pracy naukowej troszczyć się musieli o chleb codzienny. W rezultacie zwinąć trzeba będzie katedry uniwersyteckie nauk geologicznych z powodu braku uczniów — zamknąć pracownie z powodu braku kandydatów na nauczycieli! I to wszystko ma stać się w tym właśnie czasie w Polsce, gdy wszędzie zagranicą nauki geologiczne świecą niebywałe wprost tryumfy, gdy promienie Roentgena odkrywają w mineralogii najistotniejsze tajemniki materii skrytalizowanej, a metody tektoniczne w geologii budzą podziw śmiałością koncepcji i doniosłością osiągniętych rezultatów!

Wobec tego groźnego stanu rzeczy uchwalilo Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika na walnem zgromadzeniu w dniu 13 stycznia 1925 roku zwrócić się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do Komisji Oświatowej Sejmiku Rzeczypospolitej z gorącą i ostateczną prośbą, by przy najbliższej rewizji planów nauczania w szkołach średnich w Państwie przywrócono należne miejsce naukom geologicznym, a przy uprawnieniach egzaminów magistrskich w Uniwersytetach dano możność uzyskiwania posad nauczycielskich również i kandydatom nauk przyrody nieożywionej.

Ogół przyrodników polskich liczy w tej sprawie na osobistą interwencję obecnego Pana Ministra Oświaty, który przy zapowiedzianej reformie programów szkół średnich weźmie niewątpliwie pod rozwagę naprawę krzywdy, wyrządzonej jednej z najpiękniejszych, najtroskliwiej dotąd w Polsce hodowanej i prawdziwie mającej naidonioslejsze znaczenie ekonomiczne dla Państwa gałęzi nauk przyrodzonych w Polsce.

Prof. J. Tokarski.

Wieś i teatr.

W powojennem życiu wsi kresowej zwraca przede wszystkim uwagę nadzwyczajny rozwój Kół młodzieży polskiej. Kola te utworzone zostały przez Związek Kół rolniczych, przy wiejskich filjach tegoż Związku, a działają solidarnie z czytelniami TSL., nie biorąc udziału w waśniach partyjnych, gdyż celem ich, którego ściśle przestrzegają, jest podniesienie stopnia kultury, budzenie silnego poczucia polskości. Kola młodzieży organizują chóry włościańskie, przedstawienia amatorskie, odczyty, zabawy ludowe i t. p.

Niezmiernie dodatnie działanie Kół, widzi się zwłaszcza w tych wsiach, w których Polacy stanowią mniejszość. Do niedawna, wyrazem polskości chłop polski we wsiach takich, był kościół tylko, bo śpiewał, mówił przeważnie po rusku. Dziś, jakże szybko to się zmienia, w Kole uczy się śpiewać pieśni polskie, mówić po polsku, uczy się w teatrze amatorskim, czy to jako widz, czy jako aktor amator. — We wsiach, w których niema księdza, ani nauczyciela Polaka, niezbędny już jest udział dworu w życiu Koła. A jakie bajeczne wprost są rezultaty, jeżeli znajdzie się ziemianin, który żyjąc w ludzie i z nim, stanie się doradcą, kierownikiem takiego Koła, jeżeli zyskawszy zaufanie jego, do współpracy stanie, nierzadko kieszenią dopomagając! Buduje się przeważnie miejscowymi siłami, dom własny w którym mieści się czytelnia, sklepik polski, buduje się teatr — tak teatr — w głuchej wsi podolskiej, taka mała scenka, z której chłop polski, uczy się mówić i uczy się czuć po polsku.

Ten, kto nie widział tego, nie uwierzy jakim ogromnem zainteresowaniem cieszą się przedstawienia amatorskie, tak wśród amatorów, jak i widzów. Amatorzy jeżdżą na gościnne występy do wsi sąsiednich, a z uzyskanych dochodów, bo bilety wstępu na przedstawienia są płatne, kupują dekoracje, książki, gazety.

Wiejskie teatry am. wpływają niezmiernie dodatnio, powinno się też zwrócić baczną uwagę na nie, gdyż są jednym z czynników, którymi najsilniej na lud oddziaływać można. Brak im jednak sztuk odpowiednich, i to jest największą troską kierowników i przyjaciół Kółek. Jak dojść do sztuk takich? Z tych, które są, wybór bardzo mały, bo dziś do chłopu trzeba by inaczej przemówić z jego własnej scenki. Taki wiejski teatrzyk amatorski powinienby urabiać uświadomionych obywateli, powinien utrzymywać kulturę polską na kresach, łagodzić waśnie partyjne, budzić zadowolenie i wiarę w idee państwowości polskiej, oraz szacunek dla siły i powagi dzisiejszego państwa polskiego. Najbliższą drogą, prowadzącą do celu, byłoby rozpisywanie konkursów na nowe sztuki teatralne, odpowiadające wyżej określonym celom, to jednak przechodzi możność jednostek.

Zainteresowanie sprawą wiejskich teatrów amatorskich — tych wszystkich — którym nie jest obojętne uobywatelnienie, i podniesienie stopnia kultury włościanstwa kresowego, oto cel artykułu tego.

B.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

FELSZTYN'-DWÓR

UZDROWISKO PODKARPACKIE
POCZTA FELSZTYN, — MAŁOPOLSKA

WINA RIEDLA

3699
**JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
na SEZON WIOSENNY
na Kostjumi i suknie
damskie
do Firmy ANTONI UWIERA
Lwów, ul. Halicka 10.**

Obchody 3-Majowe w miastach.

Z każdego niemal miasta i miasteczka otrzymujemy listy z opisem uroczystości 3-majowych. Były one wszędzie poważne i okazałe, jak przystało we własnym Państwie na święto nie tylko narodowe, ale i państwowe. Nie mogąc umieścić wszystkich listów w całości, przytaczamy w skróceniu niektóre najbardziej charakterystyczne.

W CHOROSTKOWIE, mimo przygnębienia, panującego w miasteczku z powodu klęski pożaru, który przed kilkoma dniami pozbawił dachu kilkuset ludzi — obchód wypadł imponująco! Od rana ulicami miasteczka przeciągały liczne banderle, oraz małe oddziały 9 p. ułanów. O godzinie 10 rano w parku ordynacji odbyła się msza polowa, odprawiona przez weterana z 1863 r. ks. kan. Głowińskiego, a podniosłe kazanie patriotyczne wygłosił ks. Stanisław Kozłowski. Widok działy, uszeregowanej z czworobok ze sztandarami — tłumy narodu, otoczone z jednej strony kordonem 9 p. ul. z por. Wójcikiem na czele, z drugiej banderą miejscową i okoliczną pod dowództwem pp. Balickiego i Fleszera robiły wrażenie potężne. Po kazaniu uformował się pochód, który pod kierownictwem prof. Domańskiego ruszył, śpiewając pieśni narodowe, do gmachu Sokoła. Przed budynkiem odbyła się defilada przeciągających oddziałów przed młotem 9 p. ul. p. Płonka i kom. miasta p. Isakiewiczem, a następnie publiczność, działka, wojsko i banderle ustawiony wokół przygotowanej staraniem p. Klubu estrady. Wysłuchali przemówienia kom. Isakiewicza, poczem działka szkolna pod batutą pp. Swobodowej i Granatowskiej odśpiewała szereg pieśni, przeplatanych deklamacjami. Rota zakończyła całą uroczystość. Zaznaczyć należy, że w obchodzie brali udział prawie wszyscy mieszkańcy miasteczka, a więc Polacy, Rusini i żydzi a z pogorzańców nie brakło prawie nikogo. — Ci ostatni głośno objawiali swoją wdzięczność Rządowi i społeczeństwu za niesioną im pomoc. Prezes T. S. L. ks. Wiśniewski, udał się w tym samym dniu do pobliskiej wioski Howitowa Wielkiego, — gdzie mimo przeważającej ilości ludności ruskiej zorganizował się przy pomocy profesora Hanczarka obchód bardzo ładny.

W CZORTKOWIE rozpoczęła się uroczystość dnia 2 maja wieczorem pochodem z dworca kolej. do kościoła, z którego stopni wygłosił okolicznościowe przemówienie p. L. Głód, sekret. Rady powiatowej. Dnia 3 maja o godz. 10 rano liczny pochód z harcerzami, uczniami i uczenicami wszystkich szkół powszechnych i średnich ruszył z boiska „Sokoła“ do kościoła, gdzie już oczekiwał cały garnizon wojskowy, skąd po mszy św. powrócił na boisko. Tu mówił o Konstytucji 3 Maja prezes „Sokoła“ p. M. Gasiorowski, zaś na temat obowiązków obywatelskich wygłosił wspaniałe przemówienie pan Baumgartner, naczelnik stacji.

Po południu odbyła się wielka bezpłatna zabawa ludowa. Uroczystość zakończył wieczór w sali „Sokoła“. — Wieczór wypełniło przemówienie profesora p. Potapińskiego, produkcja chóru seminarialnego, doskonałe popisy gimnastyczne ćwiczebnej drużyny „Sokoła“ żeńskiej i męskiej, na zakończenie odegrano Fredry „Pana Beneta“. — Podnieść trzeba na wysokim poziomie artystycznym stojącą grę członków miejscowego koła dramatycznego, którzy tworzą doskonale zgrany artystyczny zespół.

Smutnym i bolesnym refleksom na uroczystości 3 Maja była nieobecność miejscowego starosty p. Topolnickiego, który nie tylko odmówił swego podpisu na odezwie komitetu obywatelskiego, złożonego z przedstawicieli władz, towarzystw oraz instytucji polskich, ale ograniczył swój udział w uroczystościach do bytności w kościele i do asystencji przy defiladzie wojska i ułanów, nie czekając na resztę pochodu, bagatelizując sobie widocznie cwiłkną

ludność, gdyż w zastępstwie swoim nie przysłał nawet delegata na resztę uroczystości przedpołudniowych i na zabawę ludową. — Zabrakło go tam, gdzie go powinien powołać obowiązek obywatelski i stanowisko przedstawiciela władzy. Postępowanie takie, zwłaszcza tu na kresach karygodne, gdzie ludność postępowanie przedstawicieli władz identyfikuje z linią ideową Rządu.

HOROCHÓW, miasteczko powiatowe na Wołyniu, święciło rocznicę — jak donosi nam przygodny informator, — również nadzwyczaj okazałe, co należy zawdzięczać staroście p. Emerykowi, który umie godzić interesy wszystkich warstw, stanów i narodowości, zamieszkujących ten powiat. A więc od pobudki o godz. 6 rano grała orkiestra bez przerwy do 10, poczem odprawiono uroczyste nabożeństwo we wszystkich trzech świątyniach, a to łacińskiej, gr. kat. i synagodze, przy współudziale reprezentantów rządu polskiego. — Po nabożeństwach wspólny pochód ruszył przed gmach tutej. starostwa, gdzie przemówił p. Zajaczkowski, imieniem rolników p. Krajewski, imieniem żydów p. Chymesz, oraz jeden z Rusinów, który przedstawił z własnego doświadczenia martyrologię ludu łączącego pod jarzmem bolszewickim.

Popołudniu odbył się w Ognisku obiad, w którym wzięło udział około 150 osób, a równocześnie w parku Sejmiku odbywała się zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry.

O godz. 20 urządzono uroczystą akademię, na skład której weszły, odczyt p. Składnika insp. szkol., produkcje chó-

ralne, skrzypcowe p. Różyckiego, pianinowego p. Żeleńskiego, deklamacje, poczem bardzo udane przedstawienie jednoaktowej operetki z muzyką Offenbacha „Jagusia płacze, śmieje się Jas“, z udziałem doskonałej pani Karasińskiej w tytułowej roli, oraz pp. Boratyńskiego, Karasińskiego i Rolnickiego. Program całego dnia wywarł miłe wrażenie na obecnych wśród których było wielu księży prawosławnych, ludności prawosławnej i żydów.

SAMBOR godnie zmanifestował swą solidarność narodową. W głęboko nastrajającym dniu, jakoteż i w przededniu — pochody z orkiestrą, iluminacje, olbrzymi ruch uliczny z nadzwyczajnym ożywieniem — wszystko to świadczyło swym zainteresowaniem o zrozumieniu chwalebnej ustawy rządowej z r. 1791. Zwłaszcza imponujące wypadły — jak nigdy — uroczyste manifestacje z pochodami, w których wszystkie żywioły naszego miasta udział wzięły. Delegacje władz i instytucji wszelkich przedstawiciele okolicznych wsi ze swym ludem, defilowały wojska, harcerzy z delegatem lwowskiego hufca na czele, Sokołów i innych stowarzyszeń, zwłaszcza drużyny sportowe, z których najokazalej wystąpiła żeńska drużyna sportowa — oto wymowny wyraz hołdu dla pamiętności i domostwej Konstytucji 3 Maja. Podnieść należy też liczne mowy oraz udział Rusinów i żydów, od którego to obowiązku, nie uchylili się. Popołudniowy festyn przyniósł wiele niespodzianek, a świetny wieczór wokarno-muzyczny dopełnił całości obrazu narodowego święta.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 maja 1925.

TEATR WIELKI.

Sobota 16 bm. o godz. 3 popoł. „Obrona Częstochowy“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wieczór „Casanova“.

Niedziela 17 bm. o godz. 3 popoł. „Obrona Częstochowy“ (przedstawienie popularne). — O godz. 7.30 wiecz. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Poniedziałek 18 bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).

TEATR MAŁY.

Sobota 16 bm. „Cudowne medium“.

Niedziela 17 bm. „Cudowne medium“.

Poniedziałek 18 bm. „Cudowne medium“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 16 bm. „Frasquita“ (gość. wyst. L. Messal).

Niedziela 17 bm. „Bajadera“ (gość. wyst. L. Messal).

Poniedziałek 18 bm. „Clo-clo“.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawy W. Wachta, A. Batyckiego, L. Lilliego i M. Strońskiego.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na placu Targów wystawa „Switu“ z Poznania, wystawy A. Bartkowskiego i K. Kostynowicza.

Do P. T. Prenumeratorów!

Z dniem 16 maja wstrzymamy wysyłkę dziennika tym wszystkim P. T. Prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym, którzy do 15 b. m. nie oddadzą prenumeraty za maj.

CYRK A. KORNACKIEGO, Kopernika 33. Codziennie nadzwyczajne przedstawienie zespołu warszawskiego, z genialną tresurą koni arabskich. Pozatem fenomenalny artysta światowej sławy Z. Breitbart, król żelaza, mistrz w giełce sztab zębami i rozrywaniu łańcuchów. W niedzielę dwa przedstawienia. Na popołudniowe przedstawienie o godzinie 4-tej można wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie, względnie dwoje dzieci na jeden bilet. Bilety wcześniej do nabycia w handlu St. Gabriela, Lwów, ul. Legionów 3. 4226

KTO CHCE SIĘ USMIAC SERDECZNIE niech zobaczy najnowszą komedię z Pat i Patachonem „Przemysłowicy“ w Kinie „Chimera“. 4233

WIERSZEM.

Kielich Węgrzyna.

Te chwile w życiu coraz są rzadsze: Upił mnie kielich przedziwny wina, — Wczoraj wieczorem, w Wielkim teatrze, Przez kilka godzin piłem Węgrzyna.

Węgrzyn nie stary był, ale jary, — Choć czterdziestego nie dożył roku, Jednak dziwnymi, cudnymi czary Wskrzesał zamierzchłe czasy baroku.

Szkoda, że strzelał tak w komandora, Aż krew tryskała prawie do powa! — Dla tej Inezy, co grała wczorą Ja-był nikogo nie zamordował.

Janek.

— **Żeński obóz przysposobienia rezerwy kobiecych.** W czasie od 1 lipca do 20 sierpnia br. zorganizowany będzie dla kandydatek z całej Polski żeński obóz letni w Zaleszczykach. Bliższych informacji udziela się osobicie, programy do przejścia i wpisy przyjmuje się codziennie w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Bielewskiego 6 od 11—12 przedpoł. oraz w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, ul. Ossolińskich 11, II. podwórze, I. p. od 17—19 (5—7) popoł. Ze względu na ograniczenie miejsc, kandydatki zgłoszone wcześniej mają pierwszeństwo.

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** W niedzielę, 17 bm., o godz. 9.20 odbędzie się zebranie Koła w sali Czytelni Akademickiej. Na porządku dziennym omówienie książki Romana Dmowskiego pt. „Polityka polska“. Referat wygłosi akad. Sommerstein. Obecność wszystkich członków Koła konieczna. Członkowie mogą wprowadzać gości.

— **Niedzielne wykłady higieniczne.** W niedzielę, 17 bm., o godz. 11, w sali kinoteatru „Kopernik“ odbędzie się wykład Doc. Dr. Demianowskiego „Przyczyny nerwowości u dzieci i drogi jej zapobiegania“.

— **Zmarli we Lwowie:** Żub Wojciech, inw. wojsk., l. 50, Wilczków 4; Arnold Bolesław, radca Skbu, l. 55, Ochronek 6; Rozwadowski Roman, dyr. Banku Polskiego w Gnieźnie, l. 56, przywóz z Gniezna; Turek Wojciech, konduktor kolei, l. 65, Gródecka 127; Streit Ludwik, syn murarza, l. 4, pawilony zakazne; Tytko Jacek, ksiądz, l. 68, Dunin Borkowski 11; Witoszyńska Maria Zofia, b. konduktorka tramw., Turecka 3; Zarańska Maria, wd. po majstrze mur., l. 61, Krzywczaka 3.

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel Georgea: Władysław Raczkowski z Warszawy; S. Berlin z Warszawy; Margareta Tupper z Nowego Jorku; Bedrich Meister z Wiednia; Hugo Meyer z Koln; I. Bross z Krakowa; Adolf Kierski z Wiednia; br. Seweryn Brunicki z Dubanowic; Adolf Buchwalder z Schönbrunn; dr. Stanisław Hofmoll z Zarzecza; Margareta Taussig z Cieplic; Emil Reiser z Cieplic; Władysław Jankowski z Rosochowacia; Nikolaus Glud z Borysławia; Józef Czaykowski z Hłaskowic; Władysław Geringe, z Miłowic; Izabela Bahn z Salzburga; Leon Czerkawski z Laszek.

Hotel Krakowski: Inż. Oscar Jacobson z Hals; dyr. Johann Huppert z Wiednia; inż. Hipolit Głębocki z Czerniowiec; Nachman Assorodobnaj z Czerniowiec; Jan Czerwiński z Glinik; Mortz Hirschhorn z Tomaszowa; Szymon Grygoszczuk z Białego-stoku; August Eichert z Kaiserlauten; Franciszek Stern z Pragi; Maria Dziewulka z Warszawy; Franciszek Fittinger z Turystego; Majer Lipnik z Grodna; Karol Broda z Katowic; dr. Jan Lieber z Katowic; Ascher Klarholz z Nowego Sącza.

— **Rada kolejowa.** W sobotę dnia 16 bm. o godz. 10 rano w gmachu Dyrekcji kolejowej odbędzie się posiedzenie Rady kolejowej z referatem Dr. Zielińskiego z Łucka.

— **Obchód 3. maja** w gimn. żeńsk. Kr. Jadwigi we Lwowie. W onegdajszej no tacie pod tym tytułem wkradła się przypadkowo pomyłka. Mianowicie chó ry prowadziła p. A. Loebłówna, prof. muzyki w tem gimn., nie zaś prof. Loebłówna — jak podano.

— **Sejmik zawodowy inżynierów architektów we Lwowie**, zwolany przez Małopolską Izbę Inżynierską i Koło Architektów, odbył się dnia 12 bm. przy bardzo licznych udziale i wielkim zainteresowaniu architektów miejscowych, władz technicznych, przedstawicieli Towarzystwa Politechnicznego, Kół Architektów z Warszawy, Górnego Śląska i innych. Po wyczerpujących referatach i ożywionej dyskusji pod przewodnictwem Prezydenta Małopolskiej Izby Inżynierskiej p. inż. Gasiorowskiego, powzięto jednomyślne rezolucje, do-

— **„Obrona Częstochowy“.** Znana ta od kilkudziesięciu lat sztuka patriotyczna, przygotowana bardzo starannie przez nasz teatr, dana będzie dla najszerszej publiczności w niedzielę, o godz. 3 popoł. w Teatrze Wielkim po cenach popularnych. Ceny te po ogólnej 25 prc. niższe są istotnie bardzo niskie.

— **„Frasquita“ z Messalką.** Jeśli dotychczasowe kreacje, jakie stworzyła Messal, zachwyciły naszą publiczność, to Frasquita świętego naszego gościa jest prawdziwą rewelacją. Lucyna Messal jest w roli tej naprawdę nieprześcigniona, a jej gra, piękny głos i przepysznym taniec składają się na całość naprawdę porywającą. Wobec spodziewanego olbrzymiego sukcesu świetnej divy operetkowej w tej operetce, Dyrekcja zamiast zapowiedzianej „Bajadery“ na niedzielę — daje w tym dniu raz jeszcze „Frasquitę“.

— **„Cudowne medium“.** W Teatrze Małym od kilku dni rozlega się głośny, niefrasobliwy śmiech publiczności, która bawi się doskonale na tej farsie, gmanej koncercie przez pp. Łosińską, Rasińską, Dębicką, Rasińskiego, Pelńskiego, Zabielskiego i in. W okresie rozpoczynającej się kanikuly „Cudowne medium“ daje istotnie parę godzin rozrywki.

— **W sprawie zniżek 25 prc.** Wobec licznych zapytań, Dyrekcja teatrów miejskich donosi, że obniżenie cen biletów wstępu o 25 prc. tyczy się wszystkich teatrów i wszystkich przedstawień. Znaczna ta zniżka w wysokim stopniu przyczyniła się do wzmożenia frekwencji w naszych teatrach, gdyż dziś bilety wstępu są w wielu razach tańsze, niż bilety wstępu do kino-teatrów.

— **Poranek Pieśni** urządza Chór Drukarzy Lwowskich przy łaskawym współudziale Wp. K. Inasieńskiej, St. Szymonowicza i R. Bojanowskiego, art. teatr. miel., w niedzielę, 17 bm., o godz. 11.30 przedpoł., w sali przy ul. Ossolińskich 10 (dawny teatr „Ul“). Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr. wcześniej do nabycia codziennie wieczorem w biurze Stow. Druk. „Ognisko“, ul. Piekarska 18 od godz. 7—9, zaś w dniu Poranku przy kasie. Szczegółowy program w afiszach.

— **Raut**, który miał się odbyć na rzecz „Tow. kulturalnej opieki nad Polakami, zamieszkałymi zagranicą, im. Adama Mickiewicza“, został odłożony i dojdzie do skutku w ostatnich dniach września.

— **Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.** Wydział P. T. E. zamierza urządzić kilka wieczorów dyskusyjnych dla omówienia obecnego położenia gospodarczego w Państwie. Pierwszy wieczór dyskusyjny na temat ogólny „Bilans przemysłu i handlu a waluta“, który zagał p. dr. Henryk Korowicz, odbędzie się w Izbie handl. i przemysł. dziś, w sobotę, o godz. 18.30. Goście mile widziani.

tyczące ustawowego uregulowania dotychczasowych chaotycznych stosunków budowlanych w Państwie, oraz ustawowej organizacji, ochrony praw i tytułu architekta z akademickim wykształceniem. Szczegółowe sprawozdanie z obrad podamy w jednym z najbliższych numerów.

— Z ulicy Ossolińskich pomalą tworzy się ulica sympatyczna. Brak nowy przyczynił się do usunięcia wiecznego bagna i kurzu, rozszerzenie chodnika za pomocą deptaka ułatwiło komunikację pieszą. Przy regulacji ulicy zapewniano tylko o obrzydliwej budzie blaszanej, która psuje perspektywę ulicy i z pożytkiem mogłaby być przeniesiona na przeciwną stronę ulicy pod mur na rogu ul. Cytadelnej, gdzie nie rzucałaby się w oczy przechodniów, zwłaszcza obcych, którzy zdążają tędy dla obejrzenia zbiorów czyto miejskich, czy Lu bomirskich.

— Zebranie przemysłowców odbyło się wczoraj w Izbie handlowej i przemysłowej z referatami pp. Ilnatowicza i Battaglii w sprawie położenia przemysłu na tle obecnego przesilenia, oraz w sprawie nowej polityki gospodarczej rządu. W świetle tych referatów ujęto postulaty zebrania w następujących punktach: 1. podniesienie wydajności pracy i dostosowanie jej warunków i czasu trwania do konkurencji zachodniej, 2. wydajne zasilenie życia gospodarczego tanimi i dostępnymi kredytami, zarówno krótko jak długoterminowymi, 3. dostosowanie ciężarów podatkowych i socjalnych do ciężkiego położenia przemysłu, 4. rewizja taryfy celnej pod kątem wzmocnienia ochrony produkcji krajowej, 5. stosowanie we wszelkich działach administracji publicznej zwłaszcza w zakresie rozdawnictwa dostaw zasady praworządności i gospodarczej celowości przy równomiernym uwzględnieniu potrzeb wszystkich dziedzin.

W kraju o takiej strukturze gospodarczej — brzmi dalej rezolucja — i o takim położeniu geograficznym, jak Polska, jedynie tylko polityka produkcyjna w całym tego słowa znaczeniu może doprowadzić do zwiększenia dochodu społecznego a tem samem do poprawy bytu szerokich warstw — i dlatego taką tylko politykę należy prowadzić, nie oglądając się na doraźną popularność. Kilka szczegółów z zebrania podamy jutro.

— Wieńczenie płyty Nieznanego Żołnierza. W niedzielę, 17 maja nastąpi wieńczenie płyty Nieznanego Żołnierza przez Związek Obrońców Lwowa, Związek inwalidów i Towarzystwo powstańców z r. 1863. Zbiórka o godz. 10-tej przed Komendą Miasta przy ul. Wałowej. Obrońcy Lwowa — o ile możności — mają zjawić się w maciejówkach związkowych. Powyżej wymienione organizacje zapraszają swych członków, bratnie towarzystwa i rodziny.

— Rzewna uroczystość odbyła się wczoraj w Zakładach naukowo-wychowawczych im. Zofii Strzałkowskiej jako w dniu imienin niezapomnianej śp. Przełożonej. Rankiem cała młodzież wraz z Gronem nauczycielskiem podążyła na cmentarz, gdzie uwieńczyła Jej mogiłę kwiatami, a o piętej popołudniu zebrali się w auli zakładowej, gdzie staraniem dziatwy szkolki odbył się wieczór, poświęcony śp. Z. Strzałkowskiej. Nader udatny i umiejętnie zestawiony program obejmował deklamacje, chóry, produkcje muzyczne oraz obrazek sceniczny „Przebudzenie wiosny” — układu śp. Przełożonej. Utwór „List dziatwy” do Niej wywarł szczególne wrażenie. Uroczystość wczorajsza świadczyła o głębokim kultcie, jakim śp. Zmarła otacza młodzież — czcząc jej świetlanego Ducha ze szczególnym pietyzmem.

— Pomnik ku czci Polaków amerykańskich na cmentarzu Obrońców Lwowa jest przedmiotem ożywionej pracy. Już montują figurę pomnika tak, że w najbliższym czasie będzie on wykończony. Należałoby jednak pomyśleć jeszcze o czem innym i tu zwracamy się pod adresem Magistratu: droga i szkarpy prowadzące na cmentarzyk muszą być jaknajrychlej przyprowa-

Z SALI SADOWEJ.

Wyrok przeciw komunistom stryjskim.

Rozprawa przeciwko Steinerowi i tow., komunistom stryjskim, zakończyła się wczoraj późnym wieczorem. Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie zażądali od trybunału, aby co do Fruchtera i Katza postawiono im pytania ewentualne o niedozwolony kolportaż. Gdy trybunał temu odmówił, przysięgli udali się powtórnie na na-

radę i zatwierdzili jednomyślnie pytania co do Steinera w kierunku zdrady głów. i zaburzenia spokoju publicznego, co do innych zaś zaprzeczyli. W myśl tego werdyktu Steiner skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia; resztę oskarżonych uwolniono.

==○==

żone do porządku, by nie przynosiły wstydu wobec gości zagranicznych. Przypuszczamy, że można to osiągnąć bez zbyt wielkich nakładów kosztów i pracy. Mały trud, a ważna rzecz.

— Wpisy i zgłoszenia do gimnazjum (z pr. publ.) i szkoły powszechnej im. Henryka Jordana (ul. św. Mikołaja 16) odbywać się będą od 1 czerwca br. w godzinach od 13 do 14. Mieczysław Kistrzyn. 4011

==○==

— Bezimienny samobójca. Wczoraj wieczorem nieznany osobnik przechodząc ul. Kazimierzowską obok kamienicy nr. 35 wy dobył nagle z kieszeni flaszkę, napełnioną jakimś płynem a wypiszący jej zawartość upadł w stanie nieprzytomnym na chodnik. Zawezwano Pogotowie ratunkowe, którego lekarz nie mogąc stwierdzić rodzaju trucizny — polecił odstawić owego osobnika do szpitala powszechnego, gdzie ciężko chory po przeniesieniu na salę nie odzyskał przytomności. Nazwiska desperata nie zdołano ustalić, albowiem nie znaleziono przy nim żadnych papierów.

— Brutalny judaizyk. Na przechodzącego wczoraj wieczorem ul. Łazienną kupca Wolfa Tempelmanna i jego żonę Cylę — napadł Rubin Bardig a schwyciwszy go z tyłu za krawatę — ściągnął ją tak silnie, że Tempelmann stracił przytomność. Bardig nie zważając na to, bił dalej kulakami. Gdy w obronę męża stanęła żona — Bardig kopnął ją trzykrotnie tak brutalnie, że dostała krwotoku, skutkiem czego musiano ją odwieźć dorożką do domu. Bardig, który już rano groził Tempelmannowi pobiciem, zbiegł i ukrywa się przed policją, która niewątpliwie o nim nie zapomni.

— Ze względów konkurencyjnych wpadł wczoraj wieczorem do mieszkania Wawrzyńca Rosy, majstra szewskiego, przy ul. Król Jadwigi 1. 19 szewc Jan Dzwonnik a wszcząwszy w jego mieszkaniu awanturę począł się mu odgrażać siekierą. Rose, napadnięty przez pijanego towarzysza po fachu, udał się do komisariatu II. celem wezwania pomocy. Tymczasem pijanica powrócił do swego mieszkania przy tejże samej ulicy nr. 25 i wpadł w jakiś szal, w którym powybił wszystkie szyby w oknach i drzwiach, przyczem dość ciężko odłamkami szkła zranił się w ręce. Wezwane Pogotowie ratunkowe opatrzyło mu rany i przewiozło go do szpitala.

— Jako śpiące ograbili? Leopold Dzerowicz, zamieszkały w Rynku 1. 14 spoćkał wczoraj na Wałach Gubernatorskich przez chwilę na ławce. Sen rychło oczy mu skleił i Dzerowicz zdrzemnął się na dobre. W tem do niego nagle naturalnie nie zauważył jak do ławki zbliżyli się dwaj złodzieje, Eugeniusz Grycko i Włodzimierz Karpiniec i zabrali się zaraz do roboty. Skradli mu tedy najpierw portfel, zawierający 70 zł., papierosnicę a w swej bezczelności posunęli się tak daleko, że zdjęli mu nawet z nóg buciki. A tymczasem Dzerowicz spał snem tak twardym, że go te złodziejskie manipulacje z moriewców uścisków nie zdołały wyprowadzić. W przytrzymaniu złodziei wyręczyła go jednak policja, która obu przytrzymała.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Policja aresztowała Wasyła Żelaznego, Dmytra Swyszczaka i Józefa Wasika, którzy przed kilku dniami włamali się do restauracji Adama Tarnawskiego przy pl. Bernardyńskim. Towary

przez nich skradzione, oddano właścicielowi. Do piwnicy Mendla Ehrlicha przy ul. św. Jana 1. 4 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli pakę pomarańczy i znaczniejszą ilość jabłek. — Plac Solskich jest terenem, na którym codziennie schodzi się złodziejski świat, zarówno celem planowania nowych „skoków” — jak i pozbywania się w ręce pewnych paserów — skradzionych rzeczy. Wczoraj aresztowała tam policja sześciu złodziei, którzy od dłuższego czasu ukrywali się przed jej okiem.

□ DOBROMIL. Występ pana posła Pawłowskiego jako obywatela gminy Dobromil. W społeczeństwie naszym, winien nastąpić stanowczy odruch przeciw wygłaszaniu mów, które przez swoją oburzeniem i wstrętem każdego Polaka i obywatela, żywiącego uczucie lojalne dla Państwa i narodowości polskiej. Społeczeństwo polskie winno zastrzec się przeciw wygłaszaniu takiej mowy jaką 10 bm wygłosił w Dobromilu pan poseł Pawłowski.

Na wiecu zwołanym dnia tego p. Pawłowski nadmienił, że działa tylko jako obywatel gminy, z ramienia osób, względnie komitetu, który składał się z przywódców ukraińców, sjonistów i socjalistów, a nie jako poseł. Jaka zaś była orientacja i poziom kultury wiecowników, którzy wedle woli p. posła przedstawiać mają władzom kandydatów na członków Zarządu ilustruje fakt, że gdy p. Pawłowski postawił wniosek i zapytał, kto jest za wnioskiem, nastąpiły okrzyki „wszyscy”, gdy zaś zapytał, kto jest przeciw wnioskowi, nastąpiły również okrzyki „wszyscy”. Otóż, jak wspomniano wiec ten miał na celu utworzenie nowego Zarządu dla gminy Dobromil, oczywiście idącego po linii politycznej p. Pawłowskiego, a przeciw dotychczasowemu Zarządowi, stojącemu na gruncie państwowości polskiej, przeciw któremu p. poseł nie zdołał jednak podnieść żadnych konkretnych zarzutów. Głównym celem ataków p. Pawłowskiego był tutaj adwokat dr. Hawliczek, którego w swoim czasie p. poseł zaskarżył przed sąd przysięgłych o obrazę czci z powodu zarzutów w prasie podniesionych, jednak gdy dr. Hawliczek zaczął prowadzić dowód prawdy, p. Pawłowski przed końcową rozprawą złożył deklarację i skargę cofnął.

Lecz mniejsza o to; skoro obecny Zarząd, który po linii politycznej zamysłów p. posła iść nie może i nie chce, to wolno p. posłowi działać przeciw niemu.

Lecz p. Pawłowski dopuścił się rzeczy wprost brzydkiej. Oto wobec wszystkich zgromadzonych warstw społecznych, przeważnie narodowości żydowskiej i ruskiej, oraz socjalistycznie zabarwionych obywateli, wyraził się, że „Organizacja Narodowa Polska jest podobna do czerezwyczajki bolszewickiej” i zdanie to uzasadniał w zagajeniu wiecu. Następnie gloryfikował zbrojną ruchawkę ukraińską przeciw Państwu Polskiemu, i wysoko wznosił osoby, które w ruchu w tej brały czynny udział z bronią w ręku przeciw Państwu Polskiemu, przyczem twierdził, że i on z bronią w ręku bronił narodowości polskiej i Państwa, chociaż nikt p. posła z bronią wówczas nie widział, lecz wiedziało go, jak przed wkroczeniem Ukraińców czempredzej na wózek uciekał. Te wyrażenia p. Pawłowskiego obu-

rzyły wszystkich Polaków, na wiecu się znajdujących. Takim wyrażeniem p. Pawłowski opłwał i zmieszał z błotem wszelkie dążenia polskie, mające na celu podtrzymanie państwowości polskiej, i stojące na straży narodowych interesów polskich. Wyrażenia te ucieszyły niewątpliwie Rusinów i żydów, natomiast oburzyły Polaków. Tak Rusini jakoteż żydzi, mają swoje organizacje i zrzeszenia, otaczają je jednak uznaniem i opieką, a nawet czcią, a osobnika, któryby považał się je opłwać wyrzuciliby z narodowej społeczności.

Zakres umysłowości p. Pawłowskiego nie może ocenić, jakie granice mieć winny demagogiczne występy człowieka, który nawet sam kiedyś twierdził „że urodził się Polakiem”, a nie może ocenić, czy mu wolno opłwać Organizację Narodową, dążącą do utrwalenia Państwa Polskiego.

Społeczeństwo polskie winno się ocknąć, i na taką obelgę odpowiednio zareagować. Mieszczanin.

Radjofon.

EMISJE RADJOWE
NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Sobota, 16 maja.

Warszawa od godz. 18—19: Koncert orkiestr. A. Adamusa: 1) Mendelssohn: „Hebrydy”. 2) Piosnki i kuplety operetkowe. 3) V. Herbert: „Tajemnicza Noc” — boston. 4) M. Yvain: „Pieśń fiołka”. — Komunikat „PAT. Biuletyn meteorologiczny.

Hamburg (418) godz. 20. Orkiestralny koncert. Wyjątki z oper: Latający Holender — Faust — Egmont. Pieśni: Schuman — Schubert — Beethoven. Deklamacje: Schiller, Liljencron.

Lipsk (454) godz. 20. Wieczór Griega. Sonata, skrzypce i fortepian. Pieśni — liryczna muzyka, fortepian. Kwartet.

Londyn godz. 20. Zespół koncertowy muzyk wojskowych. Godz. 20.40. Popularny koncert. Godz. 21.15. Wolny strzelec (Webera) opera.

Zurych godz. 8.30. Wieczór muzyczny starych mistrzów.

Paryż godz. 20. Kurs fotograficzny. Godz. 21. Uroczysta akademja literacka. Godz. 22.50. Koncert.

Rzym godz. 20. Koncert: Orkiestra uvertura, Aria z Fausta, śpiew. Skrzypce — śpiew. Cyrulik sewilski, śpiew. Orkiestra.

Niedziela 17 maja.

Warszawa. (385), od godz. 18—19. Koncert orkiestr. A. Adamusa: 1. Moniuszko „Polonez” z „Hrabiny”. 2. W. Kollo: „Dobranoc”, pieśń z operetki. 3. E. Schaale: „Do dancingu”, boston. 4. D. Buday: „Doraine”, boston. 5. Tańce polskie w układzie A. Adamusa. 6. Koncert zorganizowany przez gimnazjum Kulwiecia w Warszawie. Komunikat PAT. Biuletyn meteorologiczny.

Hamburg. (418) godz. 15. Koncert muzyki romantycznej. Schubert: Uwertura, Impromptu, Ballet, Schubert Uwertura, Symfonia, Romanza. Godz. 20 Hans Heiling romantyczna opera w 3 aktach.

Królewiec. (463), godz. 20—22. Popularny wieczór orkiestralny Mignon — Carmen — Czardasz — Marsz — Walce — Potpuri.

Monachium. (485), godz. 20. Tajemnica Zuzanny, opera w 1 akcie. Godz. 22 Koncert wieczorny.

Stuttgart (443), godz. 19. Wykład. Godz. 20 Koncert kapeli kolejowej. Godz. 21.15 Koncert wieczorny.

Paryż. (345), godz. 20. Pogadanka literacka. Godz. 21. Koncert na organach wykonany przez prof. Konserwatorium. Godz. 21.40. Wieczór nowoczesnej muzyki.

Rzym. Godz. 20. Komunikaty agencji Stefaniego. Godz. 20.40 Gioconda, opera w 4 aktach (wyjątki). Godz. 22.30. Orkiestra kapeli rosyjskiej.

=====

O grób Nieznanego żołnierza.

Próba ankiety.

P. Stanisław Bieniawski w nadesłanym liście zastanawia się najpierw nad tem, czy fundatorowie płyty chcieli postawić pomnik nieznanemu żołnierzowi-symbolowi, czy też poświęcić płytę nieznanemu obrońcy Lwowa, którego prochy mają spocząć pod kamieniem. P. Bieniawski oświadcza się przeciw pomnikowi, bo pomnik winien być tylko jeden, w stolicy kraju, pozostaje więc druga ewentualność, że płyta jest przeznaczona na grób bezimiennego obrońcy Lwowa. I w tym wypadku nasuwa się kwestja, gdzie umieścić ten grób z płytą. Autor listu wypowiada się w ten sposób:

Co do miejsca, to obrane przez szanownych fundatorów w żadnym razie nie może być uznane za odpowiednie.

Czyż najruchliwszy trakt miasta może być miejscem wiecznego spoczynku szarego, bezimiennego bohatera? Czy bezpośrednie sąsiedztwo kawiarni de la Paix, sklepów, sprecherowskiej kamienicy jest odpowiedniem otoczeniem dla mogiły wogóle, a cóż dopiero dla mogiły, mającej być świętością narodową?

Nie sądzę, by plac Mariacki, będący nieraz w nocy widownią nie bardzo moralnych i estetycznych widoków, z korowodem prostytutek i pijaków, sprzyjał podobnemu projektowi. Pamiętać bowiem należy, że tu nie o pomnik, lecz o rzeczywistą mogiłę chodzi! Jak tu grzebać w ziemi szczątki bojownika o wolność w miejscu, gdzie tuż pod niemi płynęłaby smrodliwa Pełtew? A gdyby nawet tylko o pomnik-płytę chodziło, to przecież nie można do tego celu użyć miejsca, w którem już stoi pomnik Mickiewicza.

Z tych to powodów mogiła o tem znaczeniu może stać jedynie w miejscu spokojnem, godnem. W państwach obcych uwzględniono te okoliczności — umieszczając mogiły nieznanymi żołnierzami w miejscach najpoważniejszych, jak np. w Jugosławji, gdzie mauzoleum nieznanego żołnierza wzniesiono trzy kilometry poza Belgradem!

Ponieważ przyjmuję, że płyta lwowska może być poświęcona jedynie nieznanemu Obrońcy Lwowa, byłbym zdania, że należy ją umieścić na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

Projekt ten uzasadniam następująco:

1) Cmentarz Obrońców Lwowa uporządkowany i rozbudowany według przyjętego już projektu inż. Indrucha, będzie prawdziwym cackiem architektonicznej kompozycji;

2) na cmentarzu tym znajduje się już w samym jego środku rzeczywista, a bardzo skromna mogiła nieznanego Obrońcy naszego miasta, którą należałoby przykryć ufundowaną płytą;

3) środowisko, w którem znajduje się już ów nieznanymi bohater, jest właśnie takie, jakie mu się należy, co chyba nie wymaga specjalnych uzasadnień;

4) każdy, chcący uczcić prochy nieznanego żołnierza chętnie poświęci potrzebny czas, by potrudzić się na cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie właściwy nastrój myśli skupia i modlić się może.

Gawiedź, żadna widowisk z pewnością tam nie pójdzie!

Wkońcu należałoby zmienić napis. Ponieważ na płycie wyryto już napis: „Nieznanyemu żołnierzowi”, należałoby dodać: „obrońcy Lwowa”, łącząc słowa żołnierzowi i obrońcy, by drugi w raz miał również formę 3-go przypadku.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

15 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepłota w mm	732.6	731.8	730.9
Temperatura w °C	+14.80	+24.30	+18.60
Kierunek wiatru	NNE	NNE	NNE
Wiatr. km/godz.	11	11	8

Temperatura najwyższa +25.8 °C, najniższa +13.1°.

Uwaga: Pogoda.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk.-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód

Sport.

Sekcja lekko-atletyczna L. LKS. Czarni urządza w dniach 23 i 24 maja br. okręgowy międzyklubowy zawody lekkoatletyczne z następującym programem: sobota, 23 maja: bieg 100 m., skok w wyż, rzut kulą, bieg 1000 m., skok o tyczce; niedziela 24 maja: bieg 400 m., rzut dyskiem, bieg 3000 m., skok w dal, rzut oszczepem, sztafeta amerykańska 3000 m. (drużyna z 3-ch ludzi). Zawody odbędą się na boisku L. LKS. Czarni za rogatką Stryską. Początek każdego dnia o godz. 14.30. Zgłoszenia imienne zawodników łącznie z wpisowem należy wnieść do Sekretariatu Klubu, ul. Rutowskiego 8, najdalej do piątku, 22 bm., godz. 20 włącznie.

Czarni—Hasmonea. Rewanżowe zawody tych drużyn odbędą się w niedzielę, 17 bm., na boisku Hasmonei za rogatką Łyczakowską o godz. 5 popoł.

Vrsovice, znakomita drużyna czechosłowacka przybyła wczoraj do Lwowa i dziś i jutro rozegra zawody z naszą Pogonią. Drużyna ta wysokiej klasy, dzierżąca drugie miejsce w mistrzostwie Czech, mająca za sobą zwycięstwa nad Slavia, Sparta i DFC. Dla kilku graczy Pogoni ostatni to trening przed wyjazdem do Pragi, to też o korzystniejszym spotkaniu nawet myśleć nie można było, byleby z tego spotkania nasi gracze umieli wyciągnąć naukę.

Akademicki Związek Sportowy, Lwów, ul. Łozińskiego 7, urządza turniej narodowy o Mistrzostwo Polski, we Lwowie w dniach 31 maja i 1 czerwca 1925 (Zielone Święta). Turniej otwarty wyłącznie dla amatorów powyżej lat 18. Zgłoszenia do dnia 20 maja na ręce Komitetu urządzającego (adres: ASZ., Lwów, Łozińskiego 7). Wszyscy zgłaszający się muszą przez swe kluby należeć do Polskiego Związku Szermierzy (adres: Kraków, ul. Łobzowska 14, p. Adam Papée). Zawody na florety odbędą się do 3 pchnięć (system lepszy z 5); zawody na szpady — do 2 pchnięć (system lepszy z 3); zawody na szable — do 4 dotknięć (system lepszy z 7). Turniej odbędzie się na zasadach walki o zwycięstwo (gara efficace) bez uwzględnienia wartości artystycznych robienia bronią. Turniej zakończy Assaut de Gala o charakterze akademii.

Łowiec Nr. 5 z 1925 wyszedł i zawiera: XXIV. Zjazd Łowiecki odbędzie się 18 i 19 czerwca 1925 r.; S. Krogulski: Pół wieku, c. d.; Program i regulamin popisowego strzelania M. T. Ł.; S. Barabas: Klusownicy i zwierzyzna w Tatrach, c. d.; Szlachta dnozna na Polesiu, z pamiętników śp. J. Gluzińskiego, c. d.; W sprawie dzikich gęsi; Korespondencje.

Walka o puchar Davisa. Przez trzy dni z rzędu, począwszy od dnia dzisiejszego, będą się rozgrywać w Warszawie walki naszych najlepszych tenisistów z angielskimi luminarzami tego sportu.

Polska poraz pierwszy w roku bieżącym zgłosiła się do rozgrywek o puchar Davisa i los wyznaczył jej na przeciwnika Anglików. To też, chcąc wystawić jaknajlepszyc tenisistów, urządzono tamtego tygodnia w Warszawie rozgrywki eliminacyjne, po których wybrano drużynę reprezentacyjną Polski w składzie następującym: K. Steimert, A. Förster, Władysław Kuchar i W. Szwede.

Drużyna angielska składa się z pp.:

Kingscoté'a, Lové'a, Godfree i Wheathey, same więc „gwiazdy” europejskie.

Zdaje mi się, iż polska krytyka sportowa z góry przesądziła zwycięstwo na rzecz Anglików; w futbolu mogą być niespodzianki, w tenisie nigdy. Gdyby bodaj po każdą liczbę game'ów zdobyć, to już będzie sukcesem i w tym kierunku nasza czwórka musi wytyczyć całe swe siły; urzędowe zaś międzynarodowe „łanie” wstydu nam nie przyniesie, — wszak nasz sport tenisowy to „junior” w stosunku do nestora wielkobrytyjskiego.

Ogromna większość czytelników nie wie, co to jest ta walka o puchar Davisa. Oto, co o tem piszą:

„Przed 25 laty jeden z bardziej znanych tenisistów amerykańskich, Davis, obecnie minister marynarki St. Zjednoczonych, ufundował puchar przechodni dla rozgrywek początkowo tylko między Anglią a Ameryką. Nikt nie sądził wtedy, iż niepołączona ta honorowa nagroda uzyska z biegiem czasu wszechświatowe znaczenie sportowe i rozgłos, dzięki stopniowemu zgłaszaniu akcesu do gier coraz do większej liczby państw.

Walka toczy się systemem kołowym, tj. drużyna państwa przegrywającego raz, od dalszego uczestnictwa jest już wyłączona. Konkurencja odbywa się w dwu wielkich grupach: amerykańskiej i europejskiej, przy czem każde państwo ma możność swobodnego zapisania się do jednej z tych grup, bez względu na swe położenie geograficzne. Losowanie decyduje o wyznaczeniu par państw walczących. Drużyny zwycięskie w dwu grupach wymienionych walczą w półfinale ze sobą o prawo stawiania do spotkania decydującego z państwem, które ostatnio wyszło z całej konkurencji zwycięsko. Takim obrońcą tytułu mistrza świata w tenisie jest od 1920 roku Ameryka, która w losowaniach i grach początkowych udziału nie bierze, natomiast drużyna jej raz tylko walczy rok rocznie z najlepszą z pozostałych.

Każdy mecz między dwiema drużynami składa się z 5 spotkań: 4 w grze pojedynczej panów i jednego w grze podwójnej. Panie udziału w rozgrywkach nie biorą. Wygrana jednego spotkania daje zwycięskiej drużynie — jeden punkt, innemu słowem końcowy wynik musi dać w sumie 5 punktów, np.: 5:0, 4:1, 2:3. Drużyna wygrywająca z 5 spotkań — 3, lub więcej zwycięż. Udział w meczach może brać 2, 3 lub 4 graczy dla każdej drużyny, a więc dwaj singliści mogą stawać do gry podwójnej, lub zastępują ich wtedy dwaj (względnie jeden) inni koledzy.”

W rozgrywkach tych biorą udział tylko sportowcy—amatorzy, o zawodowcach niema tu mowy; toteż tem większą wartość posiada ta jedyna w swym rodzaju impreza sportowa.

Przyjazd Hantwargha do Polski. Dowiadujemy się, że w związku z niezwykle rozrostem lekkiej atletyki w Warszawskim Związku Akademickim, zarząd Związku zaangażował na stałe jednego z najlepszych trenerów lekkoatletycznych Finlandji, Harry Hantwargha, który przybywa do Warszawy w dniu 1 czerwca br., gdzie obejmie funkcję trenera lekkoatletycznego A. Z. S.

List ze Stanisławowa.

Stanisławów, w maju.

Święcone w szpitalu wojskowym. Nie zwykłe rzewna uroczystość „święconego” odbyła się w Wielką Sobotę w tut. szpitalu rejonowym. Uproszczone przez Komendę szpitala panie z „Organizacji Kobiet Polskich” z p. Migocką na czele zakrętały się energicznie około urządzenia święconego, a niezwykle ofiarne kupiectwo nasze bez różnicy wyznania, pośpieszyło ochotnie z darami na ten cel. Niezwykła radość i rozrzewnienie malujące się na twarzach chorych żołnierzy: za tak miłą niespodziankę przerywającą smutną i jednostajną szarżę ich szpitalnego życia było dostateczną podzięką za poniesione trudy ze strony szlachetnych pań i Komendy Szpitala.

Poradnie matek. Humanitarna i duże usługi oddająca instytucja pod powyższą nazwą istnieje już oddawna w naszym mieście. Że jednak społeczeństwo nasze odnosi się do niej z dziwną obojętnością, czy też niezrozumieniem, chcemy jej istnienie podkreślić i wykazać jej niezwykle dobrodziejstwo. Instytucja ta udziela zupełnie bezpłatnie swych porad lekarskich rodzicom bez różnicy wyznania, dla ich niemowląt. Małżeństwa chore są specjalnie przez lekarza badane raz na tydzień, dzieci zdrowe ba-

da się raz na miesiąc, kontrolując, czy przybierają na wadze w oznaczonej przez medycynę ilości. Na czele „Poradni” stanisławowskiej stoi p. dr. Topczewski, niezwykle uczony i doświadczony lekarz chorób dziecięcych, oddany duszą całą tej ideowej pracy i wielki miłośnik dzieci. Zauważa się, że najuboższe matki dostają z „Poradni” bezpłatnie mydło, puder, a nawet całe wyprawki niemowlęce, dlatego też sfery, zwłaszcza uboższe, klasa robotnicza, po winny się gorąco zainteresować tą instytucją i ochotnie gnać się i korzystać z jej usług. Zdrowie dzieci naszych to przyszłość i siła narodu i zbrodnia popełnia ten, kto o nie nie dba. Wzorowa czystość „Poradni”, ciągła dezinfekcja i stosowanie najnowszych zdobyczy na polu medycyny i higieny, powinny być dostateczną reklamą i wzbudzić należyte zainteresowanie. Lokal „Poradni” mieści się przy pl. Trynarskim w byłym gmachu sądowym i prócz stałego personelu odwiedzany jest dwa razy w tygodniu od 11—1 przedpoł. przez dr. Topczewskiego, który udziela wszelkich porad.

O książki dla chorych żołnierzy. Komenda szpitala wojskowego zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym a-

pelem składania książek, pism ilustrowanych i wszelkich druków na rzecz istniejącej już biblioteki w tut. szpitalu wojskowym. Założona przez poprzedniego komendanta szpitala pułk. Januszkiewicz, a otoczona obecnie troskliwą pieczą przez obecnego komend. pułk. Axentowicza i p. dr. Dobrowolskiego, biblioteka wymaga nowego zasilenia. Kto sobie tylko zdoła uprzytomnić jak wielką radość i ulgę w cierpieniach sprawia choremu żołnierzowi włożona w rękę książka, jak go rozwesela i kształci ilustracja, ten niewątpliwie wyszuka w domu zbędną i dawno już przeczytaną książkę i zanieś ją do księgarni p. Jasielskiego, gdzie są wydane specjalne listy ofiarodawców i gdzie jest centrala zbiórki. Specjalną radość sprawiają żołnierzom ilustracje, to też przeczytane numery „Światowida”, „Tygodnika Ilustr.”, ilustracji zagranicznych itp. są specjalnie pożądane. Pośpieszmy więc z niekosztowną ofiarą na rzecz chorego żołnierza, spełniając w ten sposób czyn prawdziwie patriotyczny. Nazwiska ofiarodawców zostaną osobno ogłoszone.

Z pobytu Komendanta Głównego P. P. Celem przeprowadzenia inspekcji tut. Komendy Okręgu Policji Państw. i zapoznania się na miejscu ze stosunkami kresowemi, bawił przez kilka dni w mieście naszym p. Marjan Borzęcki, główny komendant Policji w towarzystwie delegata MSW. i kilku wyższych urzędników policji. Zetknąwszy się z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych z korpusem oficerskim P. P. miał p. Borzęcki możność przekonać się o sprężystości organizacji Policji naszego województwa, o jej owocnej pracy, zba dał niektóre braki i istniejące potrzeby. W dłuższym przemówieniu skierowanem do korpusu urzędniczego podkreślił szereg aktualnych zagadnień z dziedziny organizacji policji, jej celów i potrzeb i jej stosunku do społeczeństwa, silny nacisk kładąc na bezwzględne wystrzeganie się wszelkiego szowinizmu i rozciąganie jednakowej opieki na wszystkich obywateli. Dalsze dni swego pobytu poświęcił na inspekcję kilku powiatów.

Brak oświetlenia w parku. Mieszkańcy miasta są niemile zdziwieni zupełnym brakiem oświetlenia w parku, który od wiosny jest coraz liczniej odwiedzany. Z nastaniem nocy park wśród egipskich ciemności daje pole do popisu wszelkiej hołocie. A przecież ubiegłego roku tak nie było! Bardzo prosimy Zarząd miasta by zajął się tą sprawą.

Skutki piorunu. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się tymi dniami w Tyśmieniczanach pod Stanisławowem. W czasie burzy deszczowej uderzył piorun w piłnik do ostrzenia siekier zatknięty za cholewą buta Wasyla Partykiewicza, wskutek czego tenże doznał tak ciężkich porażeń, że musiano odwieźć go do szpitala powszechnego w Stanisławowie. Dwaj jego towarzysze, którzy wówczas obok niego znajdowali się, zostali lżej poranieni i dzięki natychmiastowemu zakopaniu do ziemi są już zupełnie zdrowi.

Stały cyrk w Stanisławowie. Znamy w Polsce przedsiębiorca dyr. Sławek Kornacki ukończył stosowne pertraktacje i przystępuje w najbliższych dniach do budowy olbrzymiego cyrku na gruntach p. Horowitza obok poczty. Dyr. Kornacki będzie przez 3 lata na zmianę co 3 miesiące prowadził imprezę we Lwowie i w Stanisławowie, zapewniwszy sobie współudział najwybitniejszych artystów świata (fenomen siły ludzkiej Breitbart, słynni clowni Bim-Bom, zespół 11 Chińczyków, produkujących się sztukami fakirow, zapewniona jest produkcja 26 papug, z których jedna liczy 306 lat). Zostaną też zorganizowane międzynarodowe zapasy z współudziałem Władka i Zbyszka Cyganiewiczów, jakoteż murzyna Bambuli. Otwarcie cyrku nastąpi 1 czerwca, a z końcem maja zjedzie tabor koni, psów i dzikich zwierząt, których tresurę i poskramianie będzie się popisywał osobiście dyr. Kornacki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Hyperprodukcja węgla.

Gdy dwa lata temu powszechnie odczuwano brak węgla, nikt nie mógł przewidzieć, że dziś przemysł węglowy dusić się będzie od nadmiaru wyprodukowanego węgla. Chęć zwiększenia zysków u wielkich producentów, chęć do wykorzystania do maximum posiadanych pokładów u małych skłoniła do forsownego wydobywania tak, że dziś produkcja przekracza znacznie przedwojenną. Japonia wydobywa dziś 27 milionów ton wobec 21 przed wojną, Indie angielskie 20 wobec 16, Chiny 18 wobec 13, Unia południowo - afrykańska 11 wobec 8, Australia 18 wobec 14, Holandia około 6 wobec niecałych 2. Produkcja Hiszpanii podwoiła się, Francji, Ameryki, Polski, Czechosłowacji dorównuje przedwojennej, Belgii i Niemiec przewyższy w r. 1925 normę r. 1913. Wypróbowana zasada, że produkcja winna się stosować do popytu, znalazła nowe potwierdzenie. Dziś nawet najzagorzalsi optymiści spodziewają się kryzysu węglowego. Faktem są olbrzymie zapasy węgla na składach we wszystkich krajach, które stale się powiększają. Na Górnym Śląsku przy dziennej produkcji około 70.000 ton dziennie zapasy na dniu 26. kwietnia wyniosły 1.016.840 ton. W czasie od 20—26 kwietnia wydobyto 426.821 ton, z czego 137.172 zużyto na miejscu, 90.355 wysłano do reszty Polski a 71.905 eksportowano.

W Niemczech sytuacja jest analogiczna. Organ przemysłowców nad-

reńskich, kołońska „Rheinisch - Westfälische Wirtschaftszeitung” na pierwszym miejscu zamieszcza w tej sprawie artykuł pt. „Sorgenvoll, aber nicht hoffnungslos”. Widać, że sytuacja musi być poważna. Dalsze następstwa spadek ceny, obniżenie zarobków w Belgii, zatargi robotnicze w Ameryce i Niemczech, żale producentów we wszystkich krajach. Pięć różnych przyczyn złożyło się na kryzys węgla w Europie: hyperprodukcja Stanów Zjednoczonych, europejski powszechny zastój i kryzys gospodarczy, wzrastające zastosowanie opalu płynnego (ropa, nafta), postępująca elektryfikacja, oszczędności w ogrzewalnicach przemysłowych dzięki udoskonaleniom technicznym.

Trzy ostatnie zwłaszcza mają charakter zdecydowany i rzeczowy. Od r. 1914 do 1924, tonaż okrętów pędzonych ropą wzrósł przeszło dziewięciokrotnie. W ogólnej ilości źródeł popytu floty światowej, udział procentowy węgla spadł z 88.4 proc. na 66.20 proc. Postępująca elektryfikacja w Szwecji, Norwegii, Włoszech, Szwajcarii, spowodowała zmniejszenie importu węgla angielskiego. We Włoszech ilość kilowatogodzin wzrosła w 1924 r. o 6 proc. w stosunku do 1923 r., a długość przewodów o 161 km. Wreszcie udoskonalenia techniczne, zwłaszcza w Niemczech stosowane, pozwalają na oszczędności i używanie lignitu lub gazów do opalania.

A. Z.

==○==

Po Targu poznańskim.

Zaraz po zamknięciu Targu nie można dokładnie określić jego rezultatów. W każdym razie jednak pewnem jest, że Targ ten udał się w całej pełni, t. j. że i transakcji porobiono wiele i jeszcze więcej zbierano wiadomości, zawierano stosunki, etc., przyczem wszyscy zwiedzający byli to ludzie przemysłu i handlu, wobec czego cały Targ wyzbył się już najzupełniej charakteru wystawy i stał się istotnym „targiem”, czyli wystawą prób. Faktem naogół zarejestrowano przeszło 2.300, pomieszczonych w 1060 przeszło stoisk. Dokładne cyfry statystyki potargowej otrzymamy z dyrekcyj dopiero za dni kilka, skoro wszystko zostanie obliczono.

Ale oczywiście zabraknie tam danych, co do obrotu, dokonanego na Targu, a tem bardziej poza murami targowemi, lecz w ścisłym związku z tego-rocznym pokazem. Tu „tajemnica handlowa” zabrania przedsięwzięcia przemysłowców, czy kupców być szczerym i, koby chciał wierzyć temu, co od poszczególnych wystawców o nich i o ich konkurentach usłyszy, toby doszedł do wniosków najzupełniej nieoczekiwanych... Należy jednak przypuścić, że suma obrotu dosięgła cyfry 20.000.000 złotych. To można wypośrodkować z szeregu obserwacji funkcjonariuszów targowych, z informacji dyrektorów wielkich i niezainteresowanych w niczem instytucji etc.

W ostatnim dniu Targu, t. j. 10 maja przybył ponownie p. minister Ratajski, który na ogół bardzo jest zadowolony z tegorocznych rezultatów. Zaznaczyć przytem trzeba, że p. Ratajski, aczkolwiek jest ministrem, nie przestał się najbliższemu interesować miastem, gdzie był drugim z kolei prezydentem Polakiem i gdzie położył ogromne zasługi przy umacnianiu fundamentów gospodarki municypalnej i w rozwoju miasta na wszystkich polach. Szczególnie zainteresował się pan Minister wystawą Związku Miast, o której oddzielnie wypadnie nam pomówić, jako o pierwszym tego rodzaju pokazie, nadzwyczaj interesującym, nie tylko z gospodarczego, ale bardziej jeszcze ze społeczno-kulturalnego punktu widzenia.

Nader ożywną akcją na Targu Poznańskim rozwinęli pp. Z. Jarochoński, przedstawiciel Targów Lwowskich oraz p. Otto Rob. Landelius, reprezentant Skandynawsko-Bałtyckich Targów, jakie odbędą się w Sztokholmie w czerwcu r. b.

O akcji p. Jarochońskiego wspominałem już poprzednio. Chodzi mu o skoordynowanie pracy obu targów: poznańskiego i lwowskiego, aby każda z dyrekcyj działała w interesach obu tych imprez i żeby w żadnym wypadku jedna drugiej nie wchodziła w drogę. Tylko bowiem na podstawie zupełnej solidarności obu targów, bardzo szczęśliwie rozlokowanych na dwóch krańcach Polski, powodzenie można osiągnąć największe.

Akcja p. Landeliusa polega na jaknajdokładniejszym wystudjowaniu tego wszystkiego co Polska może dać Skandynawii i co od niej może potrzebować. Wogóle p. Landelius pod nazwą Skandynawii rozumie Szwecję, Norwację, i Danię. Studjuje więc z nadzwyczajną sumiennością wszystko, co tylko na Targach wystawiono i także w bardzo wysokim stopniu zainteresował się wystawą miast, z których zna kilka, a mianowicie Warszawę (nb. na Targu poznańskim nieobecne) Kraków, Lwów, Poznań, Bydgoszcz i Katowice. Należy przypuścić, że i inne miasta, zainteresowane w stosunkach ze Skandynawią, pójdą śladem wymienionych wyżej i udział w Targu w Sztokholmie weźmą. Przedstawiciel tego ostatniego wszystkiego zdobyte wiadomości i informacje opublikuje jak najszerzej w specjalnych organach prasy skandynawskiej, a następnie złoży szereg wyczerpujących referatów w odnośnych instytucjach i organizacjach, które go wysłały. Rzecz prosta, że chodzi mu o artykuły wymiany wzajemnej pomiędzy Polską i Szwecją przede wszystkim. Dla nas zaś, nie tylko z gospodarczego ale i z politycznego punktu widzenia jest niesłychanie ważnem zbadać jaknajdokładniej wszystkie możliwe rynki zbytu i zaopatrzenia się poza Niemcami, których przemoc gospodarczą zbyt już jest dla nas uciążliwa i groźna. Jak się okazuje — nader trudna jest konkurencja Fran-

cji z Niemcami na gruncie polskim z racji braku zaufania wytwórców francuskich do naszego kupiectwa, z powodu całkiem odmiennych metod kredytowych, praktykowanych we Francji i w Niemczech i wreszcie z racji tego nie-szczęśliwego przyzwyczajenia się naszego handlu do czynienia zakupów w Niemczech, które należy przyznać, u-miały się przystosować do naszych potrzeb, wymagań kupiectwa, zwyczajów kredytowych, etc., przyczem bardzo daleko idącą w tym kierunku pomoc okazuje eksporterom niemieckim rząd własny. Banki niemieckie dają ogromne kredyty kupcom wywozącym towary do Polski; koleje czynią ułatwienia, istnieje szereg premii wywozowych etc., etc. — co wszystko ogromnie wpływa na utrwalenie w dalszym ciągu stanowiska Niemiec, jako naszego dostawcy.

To też pozyskanie dostawy innego, mianowicie Szwecji, jako zastępczyni Niemiec, byłoby naszym wielkim losem pod każdym względem. Produkty szwedzkie są nieskończenie lepsze, aniżeli niemieckie; transport łatwy i tani drogą morską; ceny wreszcie na szereg przedmiotów najzupełniej konkurencyjne.

Na zapytanie, co można przywozić ze Szwecji (względnie reszty Skandynawii) do Polski, p. Landelius odparł:

— Cały szereg artykułów. Niemal wszystko, co dotychczas otrzymujecie z Niemiec. Więc maszyny najrozmaitsze-

szego rodzaju, jak elektryczne, generatory, silniki, rolnicze (o ile danych typów sami nie wyrabiacie), mleczarskie, obrabiarki do drzewa i metalu, etc.; a wszystko to najnowszymi systemów, w najlepszym gatunku. Nader ważnym dla Polski artykułem są motory do statków, oraz same statki parowe. Przy budowaniu handlu morskiego jest to jedna z podstawowych rzeczy. Pozatem drobne narzędzia rolnicze i wszelkie inne, dalej papier, meble, wyroby drzewne, etc. etc. Na wielką skalę produkujemy także konserwy rybne, których też konsumujemy dużo.

— Co do eksportu z Polski do Skandynawii, to przedewszystkiem cały szereg surowców, jak oleje, skóry, niektóre mineralne produkty, materiały do plecenia koszyków, oraz same koszyki i meble koszykowe, wyroby metalowe, jakoto rowery, artykuły drobne; chemikalia, perfumeria, mydła etc.; futra, niektóre wyroby włókiennicze, wyroby skórzanе, konserwy mięsne, owocowe i jarzyny; cukier, masłona bu-raczana, oraz wiele innych, lampki elektryczne, etc., etc.

Jak widzimy więc, pole do zawiazania wzajemnych stosunków jest bardzo szerokie. I jeżeli Targ poznański tegoroczny przyczyni się do zastąpienia wyrobów niemieckich przez szwedzkie, chociażby częściowo tylko, to już spełni swoje zadanie bardzo dodatnio.

Wł. Dworaczek.
==○==

Wiadomości gospodarcze.

Kalendarzyk Walnych Zgromadzeń Spółek Akcyjnych.

16. maja:
Rolindustria we Lwowie.
25. maja:
Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów w Warszawie.
28. maja:
H. Cegielski w Poznaniu.
29. maja:
Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön w Sosnowcu.
6. czerwca:
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.
10. czerwca:
Polskie Towarzystwo Budowlane we Lwowie.

== Biuro warszawskie Targów Wschodnich. Targi Wschodnie, wchodząc w okres bezpośredniej pracy przygotowawczej do piątej kampanii targowej (Piąte Targi Wschodnie odbędą się we Lwowie, jak co-rocznie w okresie od 5—15 września br.) uruchomiły Biuro warszawskie, przy którym czynny jest dział propagandowo-prasowy. Biuro warszawskie Targów Wschodnich mieści się przy ul. Wilczej nr. 8 m. 12, Tel. 224—61, i czynne jest w godzinach od 10—1 popoł.

== Akcja zagraniczna Targów Wschodnich. W wykonaniu planu akcji propagandowej Targów na terenie zagranicznym, prezes zarządu Targów, p. Marian Turski, wyjechał dnia 6 bm. do Francji, Belgii, Włoch i Danii, celem nawiązania ściślejszego kontaktu z tamtejszymi kołami gospodarczymi dla zacieśnienia stosunków handlowych między Polską a temi krajami w związku z V. Targami Wschodnimi. Przeprowadzenie analogicznej akcji powierzone zostało na terenie państw bałkańskich dyrektorowi Targów Wschodnich, p. Henrykowi Grosmanowi, który przed kilku dniami udał się w tym celu w dłuższą podróż. Zaznaczyć należy, że rynek ten przez polską propagandę gospodarczą był dotychczas prawie zupełnie nieknięty, a dla ekspansji gospodarczej Polski otwiera on bardzo duże możliwości.

== Eksport zboża rosyjskiego do Litwy. Prasa lotewska zwraca uwagę na ciągły eksport zboża sowieckiego do Litwy pomimo nieurodzaju w Rosji. Kolonie lotewskie przywożą do Litwy przeciętnie 15 wagonów dziennie, zboża sowieckiego.

== Stan przemysłu metalowego w B. S. S. R. w marcu br. Liczba zatrudnionych robotników w końcu marca w przemyśle metalowym urosła z 787 do 813 tj. o 3.3 proc. W tej gałęzi przemysłu ilość zatrudnionych robotników wzrasta w ciągu ostatnich miesięcy, w lutym wzrost ten wyrażał się cyfrą 6.6 proc. Produkcja brutto, nie biorąc pod uwagę robót, związanych z remontem, obliczana jest na 101.736 rb. zł. przedwojennych (164.462 rb. sowieckich), co w stosunku do lutego oznacza 7.3 proc. wzrost. Wzrost produkcji metalowej pozostaje w

związku ze wzrostem produkcji budowlanych: gwoździ (o 10 proc.), pługów (6.6 proc.) i innych narzędzi rolniczych (16.8 proc.). Wobec rosnącego popytu ze strony chłopów na narzędzia gospodarki wiejskiej, koniunktury na dalszy rozwój tego przemysłu na sowieckiej Białej Rusi przedstawiają się pomyślnie.

== Stan gospodarstwa narodowego B. S. S. R. w marcu br. Marcowe koniunktury dla życia gospodarczego B. S. S. R. w marcu br. były pod znakiem rozwoju w całym zakresie spraw ekonomicznych. Stagnacja, która cechowała poprzednie miesiące, w marcu nie dawała się silnie odczuwać. Poprawienie się stanu zasiewów i wypływające stąd nadzieje co do urodzaju, przyczyniły się wielce do rozwoju procesów wewnętrznych gospodarstwa rolnego. Wzrost obrotu towarowego nie był spowodowany jedynie przez sezon robót, dał się wyczuwać wpływ czynników bardziej długotrwałego charakteru. Sowieckie władze zapatrują się na rozwój gospodarstwa narodowego w B. S. S. R. optymistycznie, wyrażając przekonanie, że rozwój ten odbywać się będzie w coraz to prędszym tempie, co stwierdza na podstawie koniunktur w marcu br.

== Reformy w Z. S. S. R. Dowiadujemy się z Moskwy, że Kamieniew, przemawiając na Kongresie Ukraińsko-Sowieckim, stwierdził, iż centralny rząd Z. S. S. R. będzie dążył do zlikwidowania postanowień i rozporządzeń, poczynionych w czasie wojen republiki sowieckiej i tamujących rozwój produkcji i życia gospodarczego w państwie. Oprócz tego Kamieniew zapowiedział, że Kongres wszechrosyjski poświęci specjalną uwagę reformom w następujących dziedzinach: anulowanie wszelkich rozporządzeń, utrudniających użytkowanie i dzierżawę ziemi, wprowadzenie dłuższych okresów czasu dla nowego podziału ziemi, umożliwienie posługiwania się obcymi siłami roboczymi, oraz poczynienie zmian w ustawodawstwie o ośmiogodzinnym dniu pracy, specjalnie w zakresie rolnictwa.

== Stan kolejnictwa Sowietów. „Ekonomicheskaja Żyżn” omawia stan kolei żelaznych Sowietów. Na całej sieci kolejowej posiadają Sowiety 427.239 wagonów towarowych, z których 28 proc. niezdatnych jest do użytku. 43.000 wagonów należy zupełnie wyłączyć z możliwości remontowych, ponieważ wagony te są zupełnie niezdatne. Park pasażerski liczy 25.300 wagonów, z tej liczby blisko 50 proc. jest uszkodzonych a około 4.000 kwalifikuje się do skreślenia z inwentarza i przeznaczania ich na złom. Ogólna ilość parowozów wynosi 20.268, z tej liczby zdatnych jest do użytku 9.393. Dane powyższe opierają się na oficjalnej statystyce z dnia 1 października 1924 roku. Od tego czasu sytuacja na kolejach sowieckich pogorszyła się. Z tego wynika, iż stan kolejnictwa, a przede wszystkim taboru, przedstawia się w Sowietach bardziej niż opłakanie.

==○==

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów, 15 maja 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł.	518
Nowy Jork		
1 funt szterling		25-23
100 franków belgijskich		27-22
100 „ francuskich		100-75-100-77
100 „ szwajcarskich		15-43
100 florenów holenderskich		73-22-5
100 koron czechosłowackich		123-72-5123-75
100 koron duńskich		2-60
100 sztyngów austriackich		
100 marek niemieckich		
100 lei rumuńskich		
100 lirów włoskich		
100 dynarów jugosłowiańskich		

Dolar et. w wolnym obrocie:
517 1/2.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 maja. (PAT)

Belgia	26-28-5	26-35	26-22
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	209-00	209-50	208-50
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	25-22-50	25-29	25-16
Nowy Jork	518-5	5-20	5-17
Paryż	27-05	27-12	26-98
Praga	15-42	15-45	15-39
Szwajcaria	100-50	100-83	100-32
Wiedeń	73-18	73-36	73-00
Włochy	21-32-5	21-38	21-27

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 15 maja. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	27-06	Kopenhaga	97-25
Londyn	25-08-5	Sofia	3-77-5
Nowy Jork	516-7	Praga	15-30
Belgia	26-15	Warszawa	99-55
Włochy	21-15	Budapeszt	0-72-6
Hiszpania	74-85	Białogrod	8-40
Holandia	207-60	Ateń	9-50
Berlin	123	Konstantynopol	2-80
Wiedeń	72-80	Bukareszt	2-45
Sztokholm	138-20	Heisingfors	13-05
Ogół	87-25	Buenos Aires	205-00

Tendencja bez zainteresowania.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 15 maja. (PAT)

Nowy Jork	435-375	Holandia	1207-375
Francja	92-90	Dania	25-83-—
Belgia	9-95	Niemcy	20-40-—
Włochy	118-60	Austria	—
Szwajcaria	25-08	Praga	162-875

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 15 maja. (PAT)

Londyn	9297-—	Szwajcaria	370-50
Nowy Jork	1915-—	Holandia	76950
Belgia	96-90	Szwecja	512-—
Włochy	78-50	Rumunia	9-15

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papierów procentowa.

8 pr. Państwowa Pożyczka zlotowa	Warszawa, 15 V.	14 V.
4 pr. Pożyczka Dolarowa	79-00	70-00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	59-00	59-00
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	90-00	89-00
	48-00	50-00

Akcie.

Bank Dyskontowy Warszawski	6-50	6-50
Bank Handlowy Warszawski	5-55	5-75
Bank dla Handlu i Przemysłu	1-00	1-00
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	0-28	0-28
Bank Zachodni	1-60	1-65
Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich	2-50	2-50
Bank Związku Spółek Zarobkowych	8-50	8-50
Kijewski	0-15	—
Puls	—	—
Spies	—	—
Zgierz	—	—
Elektr. Z. Dąbr.	—	—
Elektroczność	1-60	—
Brown Boveri	—	—
Sila i Światło	0-28	0-27
Chodorów	—	—
Częstocice	1-65	1-65
Gostawice	—	—
Michałów	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	2-40	2-55
Finley	—	—
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1-95	2-05
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1-92	1-95
Cegielski	0-40	0-44
Fitzner Gamber	3-00	3-15
Lilpop	0-64	0-66
Modrzejów	3-40	3-40
Norblin	0-80	0-84
Ostrowieckie	5-00	5-10
Parowoz	0-60	0-63
Pocisk	—	—
Rohn Zieliński	0-47	0-41
Rudzi	1-25	1-24
Starachowice	2-42	2-44
Urus	—	—
Zieleniowski	10-50	10-50
Konopie	—	—
Zawiercie	—	14-20
Zyrardów	7-15	7-90
Borkowski	0-96	1-15
Syndykat rolniczy	2-35	—
Haberbusch	5-60	5-60
Spirytus	1-75	—
W. T. T. i Zegl.	—	—
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15 V. 14 V.

Ziemski Bank Kredytowy	0-12	—
Polski Bank Przemysłowy	0-27	0-26
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	0-27
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	8-30
Tohan	0-25	0-25
Pharma	—	0-80
Cmielów	—	—
Zieleniowski	—	10-75
Cegielski	20-00	21-00
Zegluga	—	—
Trzebinia Żelazo	14-50	15-00
Górka	2-70	2-75
Siersza górnicza	—	0-20
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	1-20
Krakus	—	0-62
Chodorów	3-70	3-65
Chybie	4-40	4-00
Niemojowski	—	0-55
Piascki	—	—
Pocisk	—	1-00
Parowoz	0-62	0-61
Azot	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 maja. (PAT.)

Skoda	1467	Bank Małopolski	4350
Zieleniowski	154-000	Bank Hipoteczny	—
Fanto	167	Nafta	130
Karpaty	123	Mrażnica	38-—
Galicja	1000	Tepege	17000
Schodnica	150	Browary	112
Siersza	40	Rak szawa	—

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.) Londyn 4'85, Bruksela 5'05 i pół, Rzym 4'09 i pół, Madryt 14'49, Berno 19'35 i pół, Praga 2'95 i jedna ósma, Ber-28'80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogrod 162'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.) Bk. Przemysłowców 6'30, Bank Spółek Zarobkowych 9, Bank Handlowy w Poznaniu 4, Pozn. Bank Ziemian 3, Arcona 2'20, Hertziel Victorius 4, Pozn. Spółka Drzewna 0'45, Unja 4'50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.) Londyn 25'30, Nowy Jork 19'25, Zurych 99'55, Praga 651'40, Wiedeń (czeki) 13610—13660, Wiedeń (banknoty) 13540 do 13640, Berlin 80'52 i pół do 80'92 i pół, Gdańsk 99'90—100'15.



Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 maja.

Medio miesiąca pod znakiem, jak zwykle, silnego ścisku gotówki. Dolar efektywnie oddawano w wolnych obrotach po kursie zł. 5.1750. Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch słaby. Wypłatę 19—21-dniową na Nowy Jork kupowano po kursie zł. 5.18. Sprowadzona transakcja w Londynie po kursie zł. 25.23. Zurych poszukiwany po kursie 100.75—100.77. Z innych dewiz notowano Paryż 27.22, Pragę 15.43, Wiedeń 73.2250, Berlin 123.7250—123.75.

Na giełdzie akcyjnej obroty bardzo słabe. Notowano tylko kilka gatunków papierów. Kurs częściowo utrzymany, częściowo niższy, tendencja słaba.

Gazy wschodnie spadły na 7.85. Takiego kursu nie notowano dotychczas za Gazy wschodnie nawet w czasach największej bałsy. Len notowany 19—20 gr. Jaworzno płacono na pogiełdzie za setki 10.70, za 25-tki 11 zł.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcie kotowane	Transakcje		
	w milj. Mkp.	w tys. złotych	Mkp.	Zł.		15 maja	14 maja	13 maja
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny	0-49	0-48—0-49	0-48—0-50
0-30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.	—	—	—
0-05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski	0-30	—	—
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.	—	0-06	—
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłow.	0-26	0-26	0-26—0-27
—	2.860	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.	—	—	0-14
0-60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
1-00	400	—	500	—	Browary	7-75—7-80	7-60—7-65	7-70
0-25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów	3-55—3-60	3-55	3-35—3-60
0-50	450	3.000	1.000	—	Chybie	4-10	4-10	—
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski	—	—	—
—	900	900	1.000	10	Cmielów	—	—	—
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy	0-56	—	0-55—0-56
—	35	—	140	—	Gafota	—	—	0-35—0-36
—	750	1.500	1.000	—	Gazolina	1-50—1-55	1-50—1-55	1-50—1-55
—	—	2.000	140	100	Górka	—	—	—
—	—	—	140	—	Karpalit	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Niemojowski	—	—	—
—	—	—	500	—	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
—	650	2.625	1.000	—	Oikos	—	1-50—1-60	—
0-04	2.500	2.500	500	10	Parowoz	—	—	0-64
0-02	500	750	500	25	Pezet	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Pocisk	—	—	—
—	500	500	500	—	Polska nafta	—	0-22	—
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	500	—	Rak szawa	1-40	1-35	—
0-20	600	3.000	700	—	Siersza gór.	—	—	—
—	600	5-000	1.000	25	Tepege	—	—	—
—	—	7.500	1.000	100	Tespy	—	—	—
—	528 1/2	—	140	—	Zieleniowski	10-65—10-75	10-75	3-80—3-85
—	300	—	1.000	—	Tohan	—	—	10-65
—	—	62 1/2	1.000	10	Tehate	—	—	—
—	—	—	—	—	Hurtownia kol. S.A.	—	—	—
Akcie niekotowane								
—	1.000	—	10.000	—	Arma	—	—	—
—	112	—	140	—	Azot	—	—	—
—	500	—	1.000	—	Brugger	—	0-20	—
—	—	—	1.000	—	Elektrosan	—	—	0-09
—	—	220	1.000	100	Foresta	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie	7-85	8-35	8-35
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie	—	1-90—2-05	—
—	1.000	500	1.000	—	Gazociagi	—	—	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)	10-70	10-70	10-90
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)	11-00	10-90—11-00	—
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)	—	11-35	11-40
—	600	—	500	—	Len	0-19—0-20	0-19—0-20	—
0-10	—	—	1.000	—	Lesienice	—	—	—
—	—	—	1.000	—	Machlejd	—	—	—
—	2.340	—	1.000	—	Nobel	—	—	—
0-16	1.008	2.016	1.000	10	Olksusz	—	1-50—1-60	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.	—	—	—
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.	—	—	—
—	49	—	200	—	Radziwiłł	—	—	—
—	50	—	100	—	Rucker	—	—	—
—	35	—	1.000	—	Schön	—	—	—
—	—	—	280	—	Szkło w Krośni	—	—	—
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki	—	—	—

ZBOŻE.

Lwów, 15 maja.

W dalszym ciągu stagnacja na giełdzie i poza giełdą. Żyto poszukiwane przy stosunkowo słabej podaży. Zainteresowanie dla owsa zagranicznego.

Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 37—38; żyto 32—33.50; jęczmień 27—28; owies loco granica niemiecki 31—33, rumuński 30, amerykański 30—31.

Kobiety - dyplomatami.

Wiemy, jak duży wpływ od najdawniejszych czasów wywierały kobiety na życie polityczne różnych krajów, a swym sprytem, szybką orientacją i intuicją kobiecą oddawały wielkie przysługi dyplomacji.

Lecz nie tylko pośrednią bywała ich rola. W połowie 17-go stulecia, niejednokrotnie kobiety prowadziły układy i zawierały traktaty pokojowe.

I tak na przykład królowa Eleonora ze strony Karola V. francuskiego i królowa Maria węgierska ze strony Franciszka I. pertraktowały w r.

1537 w Bommy o pokój, który też został w trzy miesiące potem zawarty.

Księżna de Savoye, ciotka Karola austriackiego, w towarzystwie kardynała Languen w 1508 roku w Cambray zawierała sojusz z kardynałem d'Amboise przeciw republice weneckiej, występując tem samem jakby w roli posłanniczki ojca swego, cesarza Maksymiliana.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się będzie 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

KOLONIA dla polskiej inteligencji sprzedaje parcelę na raty od 30 zł. miesięcznie przy stacji Dublany—Laszki piękne położenie 35 minut do tramwaju Oborski Lwów, Jakóba Strzemię 11a. 4104

DOM wdzierżawę lub sprzedam (2 pokoje, kuchnia) z ogrodem 3/4 morga i rzeczką lub bez. Obok rogatki. Wiadomość Dobrzański, Lwowska 84. Zamarystynów. 4116

PASY BRZUSZNE: przeciw obwistości, przeciw latającej nerce, przeciw obniżeniu żołądka, podczas ciąży, popołożowe i t. d. Bandaże przepuklinowe dla dzieci i dorosłych. Prostotrymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom. Pończochy gumowe przeciw zylakom nóg. Moczniki na pęcherz poleca po cenach konkurencyjnych Stanisław BARAN, Lwów, Akademicka 26 3343

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 6, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 4116

SAMOCHOÓD dwu- osobowy, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania za 350 dolarów. Wiadomość Batorego 34, I p. Drzwi na prawo między podz. 2—4-tą. 4435

KILKADZIESIAT kamienie, oraz 5 parcel w całości lub pojedynczo strona Potockiego po 4 dolary. Parcele okolica szkoły przemysłowej 200—300 sążni po 3 dolarów sprzedaje Agencja „Celeritas“ Jagiellońska 17. 4205

FOLWARCZEK 43 m. najlepszej gleby, dwór 8 pokoi 12 piwnic, zabudowania gospodarcze wyborne, 2 m. Sadu, 6 m. ogrodu inspektowego, najwyborniejszy na pasiekę, cegielnia, kamieniołom, kilometr od kolei i miasta. Sprzedam za 8.000 dolarów lub przywzajemnie energicznego, przedsiębiorczego z kapitałem 4.000 dolarów. Zgłoszenia do Administracji pod „Większe przedsiębiorstwo“. 4216

JADALNIA orzechowa (barok) i 2 szafy orzechowe (1 z lustrem) do sprzedania, ul. Dąbrowskiego 8, II p. na prawo 8—11 i 2—5. 4220

FIRANKI karnisze, portjery, dywany, meble, chodniki, materace, łóżka składane i meblowane poleca najtaniej 3326 KAZ. SKIBIŃSKI Lwów, ul. Kopernika 4. tylko naprzeciw Szkowrona.

POSADY POSZUKIWANE.
2 grosze za wyraz.

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje posady tylko za utrzymanie bez płacy. Admin. Słowa „Wyjazd“. 4138

OSOBA rozumiejąca osobistą usługę, zna się na gospodarstwie i szyciu, z dobrymi świadectwami poszukuje posady do własnego domu jako p. służąca lub do dzieci. Do Admin. Słowa pod „M. M.“ 4156

WSZECHESTRONNIE obeznany w swoim zawodzie agronom przyjmie od zaraz lub 1 lipca posadę zarządzającego rzeczą za najlepsze dochody. Zna się też na kulturach leśnych, przemysle rolnym i leśnym. Zgłoszenia z grzeczności przyjmie Zarząd Szkoły w Marjancech p. Kozowa woj. tarnopolskie.

MEODA inteligentna osoba przyjmie posadę jako sekretarkę na wyjazd do kąpieli. Wiadomość do Admin. „Słowa Polskie“ pod „Antonina“ 4182

AGRONOM z dwudziestoletnią praktyką w poważnych majątkach przyjmie zaraz posadę. Administracja Słowa (1. 1005.) 4765

RUJNOWANA buchaltorka bilansistka zarazem korespondentka polsko-niemiecka przyjmie parę godzin zajęcia od lipca b. r. Oferty do Admin. pod: „Parę godzin“. 3952

KUCHARZ żonaty, bezdzietny, posiadający z pierwszorzędnych domów polecenia, poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Kucharz“. 4214

ZA WYROBIENIE posady odpowiedniej urzędnikowi rachunkowemu z długoletnią praktyką oferuje sto do dwustu dolarów. Poważne zgłoszenia pod „Zdobytka buchalterska“ przyjmie Reklama Prasowa Lwów, Chotacki 24. 4215

INTELEKTUALNA—starsza wdowa poszukuje odpowiedniego zajęcia — jako sekretarka — towarzysza ewentualnie zarządcy domu. Bliższe szczegóły tylko ustnie. Zgłoszenia do Administracji pod „kultura i zarobek“. 4222

WOLNE POSADY.
6 groszy za wyraz.

ZDOLNY czeladnik frzyżerski zostanie przyjęty na stałe od 1 czerwca. Pułta, Hotel Georgea. 4149

R GERJA w Jaremczu poszukuje farmaceutki od 1 czerwca do końca września. 4219

NAUKA I WYCHOWANIE.
6 groszy za wyraz.

SUKNIE, bluzki, szale i t. d. maluje. Rysuje, kombinuje wzory. Lwów, Zyblikiewicza 49 II p. 4148

MALARSTWA (bafiki) wyuczyły w dwu lekcjach. Lwów, Zyblikiewicza 49, II p. 4147

LEKCJE matematyki, fizyki, przyrody udziela akademik Leski Administracja pod „Korepetytor“. 4183

GINNAZJUM im. Dra Niemca, Pełczyńska 28, (Supiński go) 1925/26 klasa I. Zgłoszenia uczniów przyjmują kancelaria codziennie od 12:30 — 13. 4094

ON D'NIE me jocke chambre garmé avec toute la pension pour me Française contre quelques heures de conservation Cieslikowska Rue Zielona 57. 4212

PANNA dochodząca do domu udziela lekcji na fortepianie i niemieckiego do Admin. pod „Uczniwa“. 4236

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
6 groszy za wyraz.

WYNAJME pokój meblowany zamożnym, Gołaba 10, II p. na lewo. 4217

Firma

Antoni HALSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3

OBNIŻYŁA CENY WSZYSTKICH TOWARÓW
od 10 do 15%

3477

Poleca: Nakrycia stołowe z alpaki i chińskiego srebra. Naczynia emalowane i aluminiowe. Maszynki do gotowania naftowe i spirytusowe. Rurki do wosów i maszynki do grzania rurek. Scyzoryki, nożyczki, brzytwy i aparaty do golenia.

DO P. T. SZANOWNYCH ODBIORCÓW!

Sprowadziliśmy na skład większą ilość niezawodnych preparatów na sezon obecny:

„IZOMOL“ do tępienia moli i ich zarodków, oraz
„PARASITOS“ plyn radykalny na pluskwy i ich zarodki.

Polecając łask. uwadze P. T. wysoką wartość tych preparatów, ze względu na ich niezwykły skutek w działaniu, pozostajemy z poważaniem

Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie

4202

KONKURS.

Gimnazjum przyw. z prawem publiczności w Przeworsku poszukuje od września b. r. nauczycieli do:

- matematyki i fizyki,
- historii i geografii.

Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane lub przynajmniej z pozwoleniem do nauczania. Warunki według umowy. Zgłoszenia do końca maja na ręce Komitetu gimnazjalnego w Przeworsku. 4143

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Przemyśle rozpisuje
PRZETARG OFERTOWY

na roboty instalacyjne przy budowie łaźni garnizonowej oraz urządzenia mechaniczne t. j. ogrzanie parą i niskim ciśnieniu, wodociąg, parnię, pralnię mechaniczną wraz z kotłami, lokomobila, kominem, kanałami, podmurówkami i t. d., oraz oświetlenie elektryczne z terminem składania ofert do dnia 29 maja 1925 r. godz. 12-ta. — Szczegóły przetargu w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Przemyśl, ul. Mickiewicza 1. 46.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap.
(—) Inż. Hackbell, major.

4201

PRZEDSTAWICIELE POSZUKIWANI

na okręgi Lwowski i Stanisławowski dla sprzedaży SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH pierwszorzędnych fabryk niemieckich i francuskich. Tylko solidne, dobrze wprowadzone firmy posiadające własne magazyny wystawowe i mogące wykazać się poważnymi referencjami zechcą złożyć

4229 oferty sub: „619“ pod adresem:

POWSZECHNE TOW. REKLAMY, Katowice, Marjacka 33.

ELEGANCKA osoba odnajmie pokój umeblowany z utrzymaniem na miesiąc letnie. Dom urządzony (lub panom) tylko z całym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „E. K.“ ul. Asnyka 1. 9. 3352

DOM we Lwowie o 3 mieszkaniach cztero pokojowych z tych dwa wolne, komfort, sprządkan chłodziarni, część ceny kupna w ratach. Zgłoszenia do Administracji pod „J. M.“ 4150

POSZUKUJE pomieszczenia 3-pokojowego z komfortem. Posrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska pod „Dr. praw.“ 4162

WYNAJME pokój z utrzymaniem dla 1 lub 2 pań. Pańska 17a. I p., strona prawa. Między 12 a 1 w południe. 4159

„INFORMATOR“ Biuro mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkani, różnych pokoi, lokali przemysłowych, biurowych i sklepów. 3530

LETNISKO Dwór Marcinkowice wynajmuje pokój z utrzymaniem na miesiąc letnie. Dom urządzony z komfortem, telefon, fortepian, bilard, łaźnia, wodociąg, kanalizacja, Park ze stawem, las, kąpiele Dunajowe, stacja i telegraf w miejscu. Cena 6 zł od osoby. Marcinkowice, poczta Kleczany, powiat Nowy Sącz. 4073

W ZACISZNYM dworku blisko Lwowa (3 pociągi dziennie) soneczny pokój, umeblowany z kuchnią do wynajęcia tylko kulturalnym chrześcijanom. Zaprowiantowanie w miejscu. Mühlner—Zaszków. 4157

TRUCKAWIEC — ZDRÓJ, willa „Andrzejówka“ (Długoleckiego) obok źródła Naftusi, pokoje soneczne, wikt wielki, ceny przystępne, pościel na żądanie. Wojciechowska. 4095

W KARPATACH na letnisko od 1 czerwca do wynajęcia kilka umeblowanych pokoi z osobnymi wejściami z całym utrzymaniem tylko katolikom. Pokoje od 50—70 zł. miesięcznie. Utrzymanie dzienne 4 i pół zł. kuchnia domowa. Lasy szpilkowe, sad, rzeka. Przyjmuje się najmiżej na dwa tygodnie. Informacje zgłoszenia do Administracji pod „Okolica Turki“. 4206

W ZAKOPANEM jest do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią przedpokój weranda od 1 czerwca do 15 lipca. Wiadomość Tarnowskiego 103 parter, telefon 25-12. 4210

OSOBIE na stanowisk — lub bezdzietnemu małżeństwu — odnajmie starsza wdowa — frontowy pokój — ewentualnie kuchnię — kompletnie urządzone — cały komfort. Zgłoszenia do Administracji pod „wzajemne względy“. 4223

Z wiosną najlepiej
PRZEROBIC I POKRYĆ
KOŁDRY, MATERACE
i wkłady sprężynowe u 3591
W. IZYCKIEGO, Lwów, Kopernika 3.

Już nadeszły Modele futrzane
do firmy na sezon 1925 3894

E. SOLIK (I. Solika wdowa)
Lwów, ul. Sobieskiego 4.

Futra na przechowanie przez lato przyjmuję.

MICHELIN PNEUMATYKI PO CENACH
FABRYCZNYCH POLECA 3921

WITOLD TRANDA

Lwów, — Podleskiego I. 2.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. F. HAHNLwów, Gródecka 46. — Telefon 834.
stosuje przy badaniu chorych prześwietlanie Rentgenem. 3974

„Kilka tysięcy metrów sześć. drzewa
miękkiego 15 — 25 cm. średnicy,
nowej lub starej ścińki, zakupi wprost
od producenta (właściciela lasu) loco
stacja kolejowa firma

JÓZEF A DERPrzemysł drzewny, w Krakowie,
Studencka 5. Pośrednictwo będzie
wynagrodzone“. 4071

WIELKA FIRMA HAFLOWA W BORYSŁAWIU
poszukuje na kierownika konstrukcyjnego
biura doświadczanego

Inżyniera - mechanika

z dłuższą praktyką w konstrukcji maszyn i kotłów parowych, obznajomionego z budową motorów gazowych, pomp, kompresorów oraz innych maszyn wiertniczych używanych, jakoteż z urządzeniami i narzędziami wiertniczymi kilku systemów.

Zgłoszenia wraz z curriculum vitae, opisami świadectw, referencjami i z podaniem żądanej płacy pod: „Inżynier-konstruktor“ do administracji pisma. 4062

!! TOWARY NA KREDYT !!

W celu umożliwienia P. T. odbiorcom na prowincji dokonywania zakupów

NA KREDYT, wysyłamy, po nadesłaniu nam listem poleconym**jednego złotego,**

cenniki, wzory i warunki, dając możliwość otrzymania wszelkich towarów na spłaty ratami.

Z kredytu korzystać mogą Zrzeszenia, Spółdzielnie, Sklepy i osoby pojedyncze, na bardzo dogodnych warunkach.

Adresować: 4228

**HANDLOWA CENTRALA
ZAOPATRYWANIA**

Warszawa, ul. Długa Nr. 25, m. 30.

Z DNIEM 20 MAJA B. R.
rozpoczynamy

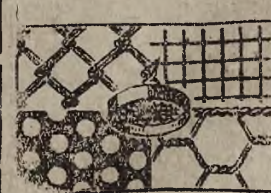
KURS HAFTU MASZYNOWEGO

Wszyscy którzy u nas maszyny zakupili mogą bezpłatnie korzystać z kursu.

„POLTYP“

Skład maszyn 4232

LWÓW, Jagiellońska 20.

**OGRODZENIA**

Siatki druciane i metalowe i zielona do okien. Rafy Sita. Gaza szwajcarska. Blacha dziurkowana J. KONRAD. Lwów, Pa-saž Fellerów.

4225